

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, ŚRODA, 3-go MAJA 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 121

PRZYMUS PRACY W NIEMCZECH?

Związki zawodowe obsadzone przez hitlerowców.—Wszyscy przywódcy aresztowani.

Konta bankowe wybitnych działaczy socjalistycznych obłożone aresztem.

Berlin, 2 maja.

We wtorek przed południem na całym obszarze Rzeszy obsadzone zostały przez oddziały szturmowe i policję wszystkie gmachy t. zw. niezależnych robotniczych związków zawodowych.

Akcja ta prowadzona była przez specjalną komisję z prezesem pruskiej rady państwa Leyem na czele i objęła również wszystkie lokale organizacji o charakterze gospodarczym i stowarzyszenia będące ekspozyturą zawodówek. Aresztowano kilkadziesiąt osób między innymi przywódców ruchu zawodowego Leipart'a, Grossmana i Wissela. Ley zapowiedział, że w najbliższych dniach przeprowadzona zostanie reorganizacja całego aparatu niezależnych związków zawodowych.

Urzednicy banków, spółdzielni i redakcyj organów zawodówek zostali powołani przy pracy, ostrzeżono ich przed stosowaniem biernego opo-

W Berlinie akcja przeciwko niezależnym związkom zawodowym kierowana była osobiście przez komisarza politycznego, Engela.

Rząd Hitlera zdaje sobie sprawę ze znaczenia „zawodówek” i dlatego do-
starań, aby przeciągnąć je na swoją stronę w przeświadczeniu, że zada-
tem cios najdotkliwszy socjal-demokratom.

W dążeniu właśnie do pozyskania zaufania rzesz robotniczych, wyrwania ich pod wpływów marksistowskich i uczynienia swym narzędziem, rząd Hitlera zapowiedział wydanie nowej ustawy o ochronie pracy.

Berlin, 2 maja.

Kierownik akcji antyzwiązkowej, po-
le Ley, wydał odezwę do robotników,
w której oświadcza, że zarządzenia prze-
ciwko związkom socjalistycznym nie są
wymierzone przeciwko związkom robot-
niczym.

Zarządzenia te, wedle odezwy, mają

W odezwie swej oświadcza poseł, iż dzisiaj zaznaczył się drugi etap rewolu-
cji narodowo-socjalistycznej. Praca robotnika będzie w pełni uszanowana, jego
kontrolę, aby ustalić, skąd pochodzą, z jakich przedewszystkiem źródeł, wyso-
kie konta bankowe niektórych działaczy robotniczych. Naprzykład socjalistycz-
ny wybitny działacz Loebe ma na swoim koncie w banku robotniczym —
3.000.000 (trzy miliony) marek. Aby przeprowadzić należytą kontrolę — rząd
zakazuje zawieszenie wypłaty wkładów na przeciąg kilku dni.

Hitleryzm—jest psychozą która szybko przeminie.

Wiedeń, 2 maja.

W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd
komitetu chrześcijańsko - społeczne-
go dołnej Austrii, na którym przema-
wił minister Vaugoin, oświadcza-
jąc, że chrześcijańsko - społeczni nie
są przeciwni, chociaż ci ostatni już kilka-
krotnie proponowali utworzenie rządu
socjalistycznego. Zdaniem ministra, narodo-
wo socjalizm jest psychozą, która rych-
ło przeminie, skoro okaże się, że nie mo-
że da sobie radę z poprawą
stosunków gospodarczych.
Poseł Raab oświadczył, że Austria
nie odczeka samodzielnosci.
Austriacy nie pozwolą się kopać bu-
tom pruskiego grenadjera. Przed 250 la-
ty o oswobodzenie Wiednia walczył

Ameryka obawia się dumpingu niemieckiego w razie wprowadzenia przymusu pracy.

Londyn, 2 maja.

Z Waszyngtonu donoszą, iż zapowiedź Hitlera o wprowadzeniu przymusu pra-
cy wywołała w Ameryce silne poruszenie, tamtejsze bowiem sęry gospodarcze
liczą się poważnie z tem, iż w tej sytuacji Niemcy będą mogły myśleć o dumpin-
gu, zalewając rynek amerykański swojemi wyrobami.

Berlin, 2 maja.

Akcja przeciwko związkom zawodo-
wym wywołała w całym Niemczech bar-
dzo silne poruszenie.

Wskazuje się na to, iż w organiza-
cjach zawodowych, skupiających miljo-
ny zorganizowanych robotników, odgry-
wają bardzo poważną rolę wpływy so-
cjal-demokratyczne, przyczem że zwią-
ki mają duże znaczenie polityczne. Pa-
rokrotnie organizacje te występowały w
rozstrzygającym momencie, służąc jako
narzędzie socjal-demokratów.

Dla przykładu przypomina się, że zde-
cydowane wystąpienie „zawodówek” so-
cjalistycznych ocaliło w r. 1920 republi-
kę niemiecką przed zamachem Kappa.

na celu uwolnienie robotników od wpły-
wów marksistowskich.

Poseł Ley mówi w swej odezwie, iż
rząd dla zrealizowania swego programu
musi zdobyć całkowite zaufanie robotni-
ków na przeszkodzie czemu stoi stupro-
centowo marksizm, który — aczkolwiek
rozbity i rozproszony, jeszcze usiłu-
je wykorzystać swoje dawne wpływy.

Zuchwałę napady hitlerowców w Gdańsku.

**Konsulowie meksykański i brazylijski pobici
przez grupę narodowych socjalistów.**

Gdańsk, 2 maja.

Senat gdański, za pośrednictwem a-
gencji Dako, dementuje wiadomość o na-
paści na konsula meksykańskiego Sua-
reza i wicekonsula brazylijskiego, Bar-
bosa.

W oświadczeniu swem senat twier-
dzi, że wiadomość ta jest absolutnie
zmyślona.

W związku z tem należy kategorycz-
nie stwierdzić, iż napaść na wspomnia-
nych miała miejsce na Breitgasse, gdzie
grupa hitlerowców zwróciła się do prze-
chodzących Barbosa i Suareza z okrzy-
kiem „Precz z żydami”.

Senat niepotrzebnie występuje z de-
klaracją, której nie złożą obaj wymienie-
ni, bo fakt napaści jest notorycznie zna-
ny w Gdańsku.

Gdańsk, 2 maja.

Na tle zatargów o wywieszanie go-
deł doszło wczoraj w różnych punktach
miasta do starć między hitlerowcami a
socjalistami.

Jeden robotnik został ranny kulą, —
drugiemu zaś pokrajano twarz nożem
w chwili, kiedy zdzierali godła hitle-
rowskie.

Do poważniejszego incydentu dosz-
ło przed mieszkaniem jednego z redak-
torów socjalistycznej „Danziger Volk-
stimme”, Atomasa.

Atomasa wywiesił z okna swego mie-
szkania sztandar socjalistyczny, co zwa-

Berlin, 2 maja.
W miejscowości Peterszeld (Szwarc-
wald) aresztowano wdowę po przy-
wódcy rewolucji listopadowej w Ba-
warji, pierwszym prezydencie radziec-
kiej republiki bawarskiej, Kurcie Eisne-
rze.

Eisner zamordowany został w 1920
roku w Monachjum, przez monarchistę,
hr. Arco.

biło przed dom ten liczną grupę umu-
ndurowanych hitlerowców, którzy ka-
mieniami obrzucili okna mieszkania re-
daktora.

Następnie hitlerowcy usiłowali wtar-
gnąć do mieszkania Atomasa, wobec
czego ten użył broni palnej.

Atomasa strzelił w powietrze dla od-
straszenia napastników, którzy również
oddali kilka strzałów.

W rezultacie strzelaniny ranne zo-
stało na ulicy jedno dziecko, według
pierwszej wersji — przez Atomasa, we-
dług następnej — od strzałów hitlerow-
ców.

Atomasa przy likwidowaniu incyden-
tu aresztowano, został on jednak bez-
zwłocznie wypuszczony na wolność.

Gdańsk, 2 maja.

„Danziger Volkstimme” podaje, iż
w dniu wczorajszym w dzielnicy portu-
wej Toyl pojawiła się grupa hitlerow-
ców, którzy przechodzili od jednego do
mu do drugiego, zdzierając flagi socjali-
styczne i strzelając z rewolwerów.

Gdy rozeszła się wieść, że nadjeź-
dza samochód policyjny, na dany znak
pojawiła się jakaś młoda dziewczyna z
walizką, do której szturmowcy wrzuca-
li rewolwery.

Dziewczyna zbiegła, została jednak
wyśledzona przez robotników i wska-
zana policji. W walizce znaleziono 8 re-
wolwerów.

Entuzjazm monarchistów rosyjskich z powodu objęcia rządów przez Hitlera.

Paryż, 2 maja.

„Ere nouvelle” w artykule, zatytuło-
wanym: „Biali rosjanie nadużywają go-
sćcinności” zwraca uwagę na entuzjastycz-
ne przyjęcie przez sfery monarchistycz-
ne rosyjskie wyboru Hitlera na stanowis-
ko kanclerza. Entuzjazm ten znalazł sil-
ny odzwiek w prasie rosyjskiej, między
innymi w wychodzącym w Paryżu orga-
nie monarchistów rosyjskich „Wozro-
dzenie”.

Pismo francuskie cytuje powiedzenie
Emila Bure, który pisze: „Czy dlatego,
że Francja jest ostatnią redutą wolności,
wolno nadużywać jej dobrej woli”. „Ere
Nouvelle” zwraca kierownikowi pisma
„Wozroźdzenie” uwagę, aby przyjaciels-
ką tę przestrożę potraktowano poważ-
nie.

Pozatem pismo wyraża niepokój wo-
bec zapowiadanego zjazdu jacejek mło-

dych rosjan, wiadomo bowiem, iż ta sa-
ma organizacja w Niemczech bierze ud-
ział w przedsięwzięciach organizacji
hitlerowskich.

Następny numer
**„Republiki
Dzieci”**
ukaze się jutro w czwartek
dnia 4 maja

Lekka poprawa kursu dolara.

Ameryka nie chce zbyt angażować się w międzynarodowej konferencji gospodarczej. — Prezydent Roosevelt nie przybędzie do Londynu.

Warszawa, 2 maja.

W ruchu walut i dewiz w dniu dzisiejszym zaznaczyła się pewna dezorientacja.

Wahania kursów były bardzo różne. W Zurychu dewiza angielska zwiększyła bardzo znacznie. Dziś rano w porównaniu z dniem wczorajszym kurs funta spadł o 32 centy.

Rano za funt płacono w Zurychu 17 franków szwajcarskich, natomiast już w południe funt uzyskał około 26 punktów i sprzedawany był po 17,25 — 17,26 fr. szw.

Na tej giełdzie przekazy na Nowy Jork spadły o 6 punktów (wczoraj — 4,42, dzisiaj — 4,36).

W południe KURS DOLARA DOŻAL PEWNEJ POPRAWY. KURS DOLARA WYNOŚIŁ BOWIEM 4,40.

W Paryżu wahania były mniejsze.

Londyn z 84,60 (wczoraj) spadł do 81,20, gdy dewiza amerykańska z 21,30 wzrosła w ciągu dnia na 21,45.

W Londynie kurs funta w stosunku do franka francuskiego znacznie zmniejszał.

W ciągu dnia dewiza paryska w Londynie z kolei zmniejszała.

W Warszawie płacono wieczorem w obrotach prywatnych za dolara gotówkowego 7,47 zł., za funt szterling — 30,00.

Londyn, 2 maja.

Z najbliższego otoczenia delegata amerykańskiego Normana Davisa korespondent PAT dowiaduje się, iż wszelkie pogłoski dotyczące przyjazdu prezydenta Roosevelta do Londynu, celem dokonania otwarcia konferencji gospodarczej, zgruntu są fałszywe.

Jest rzeczą absolutnie wykluczoną, aby prezydent Roosevelt chciał się aż tak bardzo angażować w prace światowej konferencji gospodarczej, której wyniki budzą duże wątpliwości i co do których to wyników Ameryka odnosi się już z licznymi zastrzeżeniami.

Powód do takiego ustosunkowania się do konferencji gospodarczej widzi Ameryka w tem, iż sposób, w jaki potraktowano wniosek amerykański na konferencji przygotowawczej nie pozwalała się ludziom co do tak zwanej dobrej woli stron.

Na konferencji przygotowawczej wniosek amerykański o rozejmie celnym został poparty jedynie przez Francję, natomiast był silnie zwalczany przez Niemcy, przy negatywnej pasywności Wielkiej Brytanii.

Co do składu delegacji amerykańskiej na światową konferencję gospodarczą o ile obecnie wiadomo przewidywanym delegacją będzie sekretarz stanu, Hell, a jego zastępcą — profesor Moley.

Jest bardzo wątpliwym, aby Norman Davis brał udział w delegacji, albowiem obowiązkiem jego będzie uczestniczenie w konferencji rozbrojeniowej.

Paryż, 2 maja.

Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Woodin ma opuścić swoje stanowisko.

Powodem ustąpienia senatora Woodina ma być przedewszystkiem fakt przeciwstawienia się przezeń w sposób bardzo silny projektowi inflacyjnym prezydenta Roosevelta.

Sowiecka delegacja gospodarcza w Polsce.

Komisarz handlu zagranicznego Z. S. R. R. o stosunkach handlowych polsko-sowieckich. — Polskie towary cieszą się w Rosji wielkim powodzeniem

WARSZAWA, 2 maja.

Specjalny wysłannik agencji „Iskra” odbył wczoraj wieczorem w pociągu, zdążającym z Moskwy do Warszawy, rozmowę z przewodniczącym sowieckiej delegacji handlowej, zastępcą komisarza handlu zagranicznego ZSRR p. Bojewem, na temat celu przyjazdu tak poważnej delegacji sowieckiej do Polski.

W odpowiedzi na kilka pytań komisarz Bojew oświadczył, że przybywa do Polski poraz pierwszy, chociaż przejeżdżał przez Polskę dość często w drodze do Anglii, Francji i Niemiec.

Kom. Bojew oświadczył dalej, że delegacja przybyła do Polski na zaproszenie Związku Izb Przemysłowo-handlowych celem zapoznania się z głównymi ośrodkami przemysłu polskiego oraz wejścia w ścisły kontakt z polskimi sferami gospodarczymi.

Nawiązanie takiego kontaktu wydaje się komisarzowi Bojewowi niezbędne, gdyż ostatnio stosunki handlowe polsko-sowieckie rozwijają się coraz bardziej pomyślnie, czego wymownym dowodem jest przedłużenie na dalsze dwa lata umowy z „Sowpoltorgiem”.

Zdaniem kom. Bojewa wyroby polskie

CIESZA SIĘ NA TERENIE Z. S. R. R. DUŻYM POWODZENIEM, a szczególnie uznanie konsumentów sowieckich znalazły polskie wyroby włó-

kiennicze i maszyny do obróbki metalu.

W dalszym toku rozmowy kom. Bojew bardzo pochlebnie wyraził się o przedsiębiorczości kupców i przemysłowców polskich, którzy w dużej mierze przyczynili się do rozwoju handlu polsko-sowieckiego.

W zakończeniu rozmowy kom. Bojew wyraził przekonanie, że przyjazd misji handlowej sowieckiej do Polski powinien przyczynić się do dalszego rozwoju stosunków polsko-sowieckich, a zawarty w swoim czasie polsko-sowiecki pakt o nieagresji jest oprócz swego znaczenia politycznego, znakomitą krokiem naprzód dla zbliżenia gospodarczego Polski i Z. S. R. R.

Warszawa, 2 maja.

Dziś w godzinach rannych izba przemysłowo-handlowa witała bawiącą w Warszawie sowiecką delegację gospodarczą. O godz. 12-ej delegacja sowiecka z zastępcą komisarza handlu zewnętrznego p. Bojewem na czele i w składzie pp. Chazanowa — przewodniczącego „Sojuzmetimportu”, Kisielewa — przewodniczącego „Technoimportu” Barmina, zastępcy przewodniczącego „Stan koimportu” oraz Abla — przewodniczącego „Torgpredstwa” sowieckiego w Warszawie przyjął p. minister przemysłu i handlu dr. F. Zarzycki w otoczeniu szefa gabinetu dyr. Patka, dyrektora departamentu handlowego M. Sokołowskie

go oraz radcy handlowego poselstwa Rzeczypospolitej w Moskwie p. A. Żmigrodzkiego i prezesa Związku izb przemysłowo-handlowych b. ministra inż. Cz. Klarnera.

O godz. 2 min. 30 komitet przyjęcia wraz z Towarzystwem „Polrosu” podejmował delegację gospodarczo-sowiecką w winiarni Fukiera na Starem Mieście. O godzinie 5-ej delegacja sowiecka była na czarnej kawie w izbie przemysłowo-handlowej warszawskiej.

Jutro, w dniu 3 maja Związek Przemysłowców Metalowych będzie podejmował delegację sowiecką śniadaniem w dalszych salonach restauracji „Oaza”. O godzinie 5 po poł. delegacja będzie na

czarnej kawie w poselstwie sowieckim. O godz. 8 izba przemysłowo-handlowa wyda na cześć gości bankiet w Restauracji Kupieckiej. O godz. 12 delegacja sowiecka opuści Warszawę, udając się do Gdyni, gdzie zwiedzi urządzenie portowe oraz zakłady wytwórcze.

Katastrofa samolotu duńskiego.

Berlin, 2 maja.

W Dicht pod Hannoverem spadł samolot pocztowy. Aparat splanował lot poniósł śmierć, radiotelegrafista na ni.

DLACZEGO CINZANO?



Gdyż ten oryginalny Vermouth Torino dostarczany jest od 100 lat w jednakowej doskonałej jakości.

Cinzano pobudza apetyt.

Cinzano należy pić w stanie zimnym.

Cinzano zachowuje świeży smak długo po napoecciu butelki. Należy zwracać uwagę na nazwę Cinzano.

Wszędzie do nabycia.

KINO-TEATR

Dziś i dni następnych! — Wspaniała komedia muzyczna

Splendid Jego Ekscelencja Subjekt

NARUTOWICZA 20.

w roli tytułowej Eug. BODO w pozostałych rolach Ina BENITA, M. ĆWIKLIŃSKA, K. TOMA

Początek seansów o godz. 12 w poł. — Passe-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr GRAND-KINO

„ZŁOTE SIDŁA”

DZIS PO RAZ OSTATNI! CENY ZNIŻONE!

Film LUBITSCHA. — Ponadto po raz pierwszy na naszym ekranie rosyjski film w wykonaniu orkiestry baletkowej Piotra Biljosa i zespołu śpiewaczego M. Wodery p. t. „POD SAMOWAREM” mówiony w języku rosyjskim orazygodnik Paramountu. — Początek o godz. 12 w poł. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. Na poranki ceny niższe.

„CAPITOL”

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4,30, w soboty i niedziele o godz. 1-ej po poł. — kandy pełen humoru i arcykomicznych sytuacji film p. t.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

„RAJ PODLOTKOWY”

Reżyserja MAC FRITZA. W rolach głównych: ANNY ONDRA — KAROL LAMACZ. — Nadprogram dźwiękowy. Dodatek i Aktywacja z Kraju. — Następny program „SYN INDYJ” z Ramonem Novarro.

3-ci maja.

Za czasów niewoli był dzień 3-go maja jedyną reprezentatywną rocznicą ogólnonarodową, niłą łączącą tradycje państwowa z wolą odzyskania państwa. Po odzyskaniu niepodległości przybyły rocznice nowe — obok 3-go maja, który nie stracił nic ze swego historycznego i aktualnego znaczenia — przybył 11-ty listopada przybył 15-ty sierpnia. 3-ci maja — święto tradycji państwa, prawa testamentu w najcięższych chwilach przekazanego następnym pokoleniom — 11-ty listopada, święto spełnienia tego testamentu, odzyskania bycia państwowego — 15-ty sierpnia, rocznica zwycięskiej obrony odzyskanego państwa.

Historja swoimi zarządzeniami a na wód swoimi czynami i wolą podnosi szare daty kalendarza do godności dyktarzy. Cyfry dni, daty miesięcy przyoblekają się w purpurę dostojęstwa, stają się klejnotami w skarbcu pamiątek narodowych, hołdem oddawanym przeszłości, nakazem na przyszłość.

Pokaż mi co przechowujesz w najdroższej skrytce twej pamięci, powiedz mi co czujesz, a powiem ci kim jesteś. Odnosi się to do jednostki, odnosi się również do narodu.

Z konstelacji dat, stanowiących zespół znaczących dat, można odczytać charakter, kierunek jego dążeń, istotę jego pojęć o celach, do których zmierzają obowiązki, które jednostka ma wobec społeczeństwa. Jest to rezultat obywatelskiego plebiscytu duchowego: wśród z pośród swoich dziejów wybiera co uważa za najważniejsze, i przeznacza je dla następnym pokoleniom, jako przedmiot czci i jako drogowskaz.

Rocznice te są przypomnieniem i wyrażeniem dramatycznych przełomów historycznych. Przywodzą na pamięć chwile, w których naród, stojąc na krawędzi niebytu, rozplomieniał je entuzjazmem, napięciem najwyższym uczucia i rozumu, aby bronić podstaw istnienia.

Ukazują one i wielbią ducha improwizacji, ducha śmiałości, męskiej inicjatywy, która lwim skokiem atakuje nagromadzone w ciągu wielu lat trudności i wyzwajające się nagle niebezpieczeństwa w jednym błysku ukazuje tężyznę narodu, zdrowie jego instynktów i moc w decydujących chwilach.

Znajdujemy się w zaraniu wskrzeszenia bytu państwowego. Czekają na nas wielkie prace, niemałe trudy — i nie możemy sobie pozwolić na niepowodzenie. Światła i błyszcząca polskich rocznic narodowych nie jest zamknięta ani nie jest zamknięta. Przybędą niewątpliwie świeżość i siła, które nie będą się uparczywa, pokojową pracą i gruntowane na jej podstawie szczytów i szczęście jednostek dążących do wielkiego i szczęście wielkim gościńcem dziejów ku coraz to wyższym i pełniejszym formom państwowego i narodowego bytu.

B. G.

Krwawe zajścia w Austrii

Wiedeń, 2 maja.

W miejscowości Altheim w Górnej Austrii, doszło pierwszego maja między komunistami a narodowymi socjalistami do strzelaniny, w której wyniku 1 narodził się socjalista został zabity, a czterech innych odniosło ciężkie rany. Żandarmerja aresztowała kilku komunistów. W związku z tymi wypadkami wydane zostały zarządzenia, mające na celu zapobieżenie na przyszłość podobnym wypadkom.

Brak wiadomości o kpt. Skarzyńskim, który w dniu 30 kwietnia odleciał w stronę wybrzeży afrykańskich

Warszawa, 2 maja.

W Warszawie coraz więcej niepokoju wzbudza brak wszelkich wiadomości o losie kpt. Skarzyńskiego, jednego z naj-

wybitniejszych pilotów polskich, który w dniu 30 kwietnia o godz. 7 rano wystartował z Lyonu celem pobicia rekordu długości lotu na samolocie turystycznym w stronę wybrzeża afrykańskiego.

Kpt. Skarzyński kierował się do Dakar w Afryce na samolocie konstrukcji i fabrykacji polskiej „R.W.D. 5”.

Od chwili startu kpt. Skarzyńskiego MINĘŁO JUŻ PRZESZŁO 60 GODZIN, a do tej chwili żadne lotnisko francuskie ani afrykańskie, ani też żadna stacja na wybrzeżu Morza Śródziemnego nie doniosła o zaobserwowaniu lotnika polskiego.

Brak wiadomości wzbudza tem większe zaniepokojenie, że według komunikatów francuskich na całej przypuszczalnej trasie lotu kpt. Skarzyńskiego panują od onegdaj doskonałe warunki atmosferyczne.

Sukces lotników polskich.

Przebyli oni 10 tysięcy kilometrów na aparacie turystycznym.

Warszawa, 2 maja.

W dniu 3 maja o godzinie 17 wylądował na lotnisku w Mokotowie lotnik polski, ppłk. Kwieciński i kpt. Hirszbard, którzy brali udział w zawodach lotniczych algiersko-marokańskich, zdobywając puhar jako najlepsi z drużyn zagranicznych.

Obaj lotnicy wyruszyli z Warszawy w dniu 7 kwietnia. Przebyli oni ogó-

łem 10,000 klm.

Lotnicy oblecieli wokół obszar północno - afrykańskich posiadłości francuskich.

Lotnicy dokonali przelotu na aparacie polskiej konstrukcji R. W. D. V. pod barwami aeroklubu Rzplitej. Jest to najdłuższa trasa jaką przebył poza granicami kraju samolot turystyczny polskiej konstrukcji.

P. P. S. bojkotuje wybory Prezydenta

Obrazy parlamentarnego klubu P. P. S.

Warszawa, 2 maja.

Dzisiaj, o godzinie 12 w południe, zebrał się w gmachu sejmiku klub parlamentarny PPS. Tematem obrad jest sprawa wzięcia lub niewzięcia udziału w zbliżających się wyborach Prezydenta Rzplitej. Narady socjalistów zakończą się dopiero późnym wieczorem, ale wiadomo

już teraz, że PPS. ustosunkuje się negatywnie do Zgromadzenia Narodowego i podobnie jak to wczoraj ogłosił klub parlamentarny stronnictwa chłopskiego, w oficjalnej deklaracji, którą opublikuje dziś wieczorem, ogłosi, że posłowie i senatorowie socjalistyczni Zgromadzenie Narodowe zbojkotują.

Paderewski zadowolony

z wyników narad w Waszyngtonie.

Paryż, 2 maja.

„Petit Journal” drukuje wywiad swego korespondenta, uzyskany od Paderewskiego w czasie jego podróży powrotnej do Europy na pokładzie statku „Ille de France”.

Znakomity muzyk oświadczył, iż jest najzupełniej zadowolony z wyników konferencji waszyngtońskiej, której przebieg śledził z całą uwagą.

Szczególnie godnym podkreślenia jest to, iż konferencja waszyngtońska nie

przyjęła szeregu wysoce niebezpiecznych dla pokoju światowego projektów. Korespondent pisma francuskiego wspomina przy sposobności o czynnej pracy Paderewskiego w sprawie Gdańska i cytuje ustępy z broszury Paderewskiego o t. zw. korytarzu polskim, przytaczając poglądy Paderewskiego, iż ostatecznym skreśleniem śladów polityki Fryderyka Wielkiego byłoby wcielenie Gdańska do Polski. Był to zresztą również pogląd zmarłego Teodora Roosevelta.

Za okrzyki „Heil Hitler”

fabrykant Bennich stanie przed sądem warszawskim.

Warszawa, 2 maja.

W swoim czasie miało miejsce skandaliczne zajście w kabarecie „Femina”. Fabrykant z Łodzi w czasie występu Ludwika Lawińskiego, który śpiewał humorystyczną piosenkę o Hitlerze, zawołał: „Nie pozwolę śmiać się z wielkiego człowieka! Heil Hitler!”. Wynikł incydent, gdyż publiczność będąca na sali, ostro zaprotestowała przeciwko występowi hitlerowca w Warszawie.

Na skutek spisano przez XII komisariat protokołu policyjnego, sprawa została obecnie przekazana do śledztwa oddziałowi pierwszego urzędu śledczego.

Fabrykant Bennich oskarżony jest, jak się okazało o to, że wychodząc z kabaretu, w szatni zawołał: „Durna Polska”.

W charakterze świadków powołano 30-ci osób, a w pierwszym rzędzie pp. Kniaziołuckiego, aktora Ludwika Lawińskiego, współwłaściciela kabaretu, Majdego i innych z pośród służby, gości i aktorów.

Dochodzenie zostanie ukończone w najbliższych dniach i sprawa będzie przekazana sądowi okręgowemu, przy czym podsądny odpowiadać będzie z art 152 k. k. Bennich będzie odpowiadał z wolnej stopy.

Rząd austriacki rozwiąże

partię komunistyczną oraz bojówki hitlerowców.

Wiedeń, 2 maja.

W miejscowości Altheim w Górnej Austrii doszło w dniu 1-go maja między komunistami a narodowymi socjalistami do strzelaniny, w której wyniku jeden narodził się socjalista został zabity, cztery osoby są ciężko ranne. Żandarmerja zdołała rozdzielić walczących i aresztowała kilku komunistów. Z powodu tego zajścia wydany został komuni-

kat urzędowy, zaznaczający, iż rząd rozważa poważnie zarządzenia, które zapobiegą skutecznie tego rodzaju wykręceniom żywiołów skrajnych.

Kanclerz wydał już odpowiednie zlecenia. Dzienniki dzisiejsze sądzą, że rząd planuje rozwiązanie partii komunistycznej oraz bojówek narodowo - socjalistycznych.

Zbliżenie sowiecko-chińskie.

Poseł sowiecki złożył listy uwierzytelniające w Nankinie.

Nankin, 2 maja.

Nowy ambasador sowiecki, Bogomolow, złożył swoje papiery uwierzytelniające z zachowaniem szczególnie uroczystego ceremoniału.

Przy sposobności wygłosił Bogomolow przemówienie w którym wskazywał iż Rosja sowiecka postępuje wobec Chin

zawsze na zasadach równości oraz poszanowania praw i interesów narodu chińskiego. Podjęcie i rozwój trwałych przyjaznych stosunków między Rosją a Chinami stać się może podwaliną pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Zydzi niemieccy emigrują do Turcji i Palestyny.

Konstantynopol, 2 maja.

(t) Rząd turecki rozpatruje obecnie sprawę udzielenia zezwoleń na wjazd do Turcji kilkudziesięciu lekarzom żydom, którzy pragną wyemigrować z Niemiec. Decyzja rządu będzie prawdopodobnie pozytywna, albowiem w Turcji daje się odczuwać obecnie brak wykwalifikowanych sił lekarskich. Poseł turecki w Berlinie otrzymał polecenie, aby wszedł w kontakt z lekarzami żydami.

Jerozolima, 3 maja

(t) Na skutek starań wybitnych działaczy angielskich Wysoki Komisarz udzielił dodatkowych zezwoleń na wjazd do Palestyny dla 2 tysięcy osób. Zezwolenia te w pierwszym rzędzie otrzymają żydzi niemieccy. Ogółem w bieżącym półroczu zostanie wpuszczonych do Palestyny 7,500 emigrantów.

Churchill dziękuje organizacjom polskim za dowody uznania

Warszawa, 2 maja.

Winston Churchill, który w związku ze swoim przemówieniem podczas debaty w Izbie Gmin, otrzymał depezę od wielu organizacji i związków w Polsce, w podziękowaniu za stanowcze i zdecydowane stanowisko wobec tendencji rewizjonistycznych, jak również za obronę praw Polski do Pomorza, wystosował pod adresem polskiego instytutu współpracy z zagranicą, Henryka Grubera, serdeczne podziękowanie dla wszystkich, od których otrzymał dowody uznania.

Straszliwy orkan w Ameryce

Nowy York, 2 maja.

Według ostatnich doniesień z Shereveport, liczba zabitych wskutek tornado sięga 68 osób.

Są to przeważnie murzyni.

Pięć miast uległo zniszczeniu.

Odezwa organizacyj żydowskich.

Warszawa, 2 maja.

Dwadzieścia organizacji żydowskich zawodowych, inteligenckich i związków kulturalno - oświatowych wydało dzisiaj wspólną odezwę, w której obrazuje obecną sytuację w Niemczech.

W odezwie tej zwraca się uwagę na systematyczne prześladowanie żydów we wszystkich dziedzinach życia w Niemczech, na politykę eksterminacyjną, stosowaną w odniesieniu do żydów i zwraca się do opinii intelektualnej świata o napiętnowanie niemieckiego barbarzyństwa.

Co usłyszymy przez radio

FELJETON RADJOWY RED. CZESŁAWA GUMKOWSKIEGO.

Łódź, miasto ciężkiej i mozolnej pracy przed sześcioma laty, ustanawiając nagrodę naszego miasta dla nauki, literatury i sztuk plastycznych, zadokumentowała tem samem swoje wielkie zainteresowanie dla spraw, które do niedawna nie znajdowały należytego zrozumienia.

Pierwszym laureatem m. Łodzi był Aleksander Świętochowski, a następnie nagrodę w wysokości 10 tysięcy złotych otrzymali Julian Tuwim, Aleksander Brückner, Zofia Nałkowska i Władysław Strzemiński.

Ostatnia nagroda literacka przypadła w udziale Andrzejowi Strugowi, autorowi „Żółtego Krzyża”. Wręczenie tej nagrody nastąpi dzisiaj, t. j. dnia 3-go maja.

Nagrodą literacką m. Łodzi, poszczególnymi laureatami dotychczasowymi oraz ostatnio nagrodzonym laureatem, Andrzejem Strugiem, zajmie się w swoim aktualnym feljetonie p. t. „Na horyzoncie łódzkim” ceniony przez wszystkich radjosluchaczy prelegent red. Czesław Gumkowski, który dzisiaj, t. j. 3-go maja o godzinie 22.35 stanie przed mikrofonem rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia.

ANDRZEJ STRUG — LAUREAT M. ŁODZI.

W czwartek, dnia 4-go maja, o godzinie 19.30 rozgłosiła Łódzka Polskiego Radia transmitować będzie z Warszawy feljeton, poświęcony laureatowi m. Łodzi Andrzejowi Strugowi. Autorem tego feljetonu i prelegentem będzie p. Stanisław Adamczewski.

KONCERTY ŻYCZEŃ DLA DZIECI.

Rozgłosiła Łódzka Polskiego Radia, wprowadzając niedzielne koncerty z płyt gramofonowych, w pierwszym rzędzie miała na uwadze najmłodszych radjosluchaczy i pragnęła pierwszą część poranku niedzielnego poświęcić specjalnie radjosluchaczkom.

Długie starania w kierunku zdobycia odpowiedniego repertuaru uwiecznione zostały obecnie pomyślnym skutkiem. Studjo zaopatrzone zostało w szereg bardzo ciekawych płyt gramofonowych z bajeczkami, opowiadaniem i piosenkami. Repertuar jest bardzo bogaty i ciekawy. Wszelkie prośby najmłodszych radjosluchaczy zgłaszane pisemnie do środy w tygodniu koncertowym, będą, jak nas informuje rozgłośnia, chętnie wysłuchiwane i załatwiane.

Z karabinem na ramieniu i paletą w ręku przemierzył wzdłuż i wszerz całą Afrykę słynny malarz-orientalista, prof. Aleksander Laszenko.

W salonach przy ulicy Piotrkowskiej 135, otwarta została wystawa znanego malarza orientalisty, profesora Aleksandra Laszenki.

Zetknawszy się z twórcą tych wspaniałych obrazów, profosorem Aleksandrem Laszenką, nawiązujemy z nim rozmowę na temat jego prac i wędrówek po Afryce.

— Urodziłem się — odpowiada nam prof. Laszenko — na Ukrainie, w rodzinie arystokratycznej. Pradkowie moi byli niegdyś marszałkami szlachty. Oczywiście zostałem predystynowany od razu do kariery wojskowej i w tym celu ukończyłem wyższą szkołę oficerską w Petersburgu. Od zarania młodości pociągało mnie jednak malarstwo, równocześnie więc z moją pracą wojskową, którą z czasem całkowicie zarzuciłem, studiowałem malarstwo u prof. Wołkowa i następnie u profesorów petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, Dubowskiego, Makowskiego i przez krótki czas nawet u słynnego mistrza Ilii Repina.

W czasie wojny japońsko-rosyjskiej poraz pierwszy zetknąłem się z wysoką kulturą i egzotycznym pięknem Wschodu. Wywarły one na mnie niebywałe wrażenie i odtąd zacząłem interesować się intensywnie Wschodem a zwłaszcza krajem Faraonów. W tym czasie zwiedziłem Egipt, gdzie miałem możność zetknięcia się ze znanym orientalistą angielskim profesorem Newfeldtem, pod którego kierownictwem pracowałem przez dłuższy czas. Odtąd niemal rokrocznie wracam w te strony, by pogłębić swą wiedzę i sztukę, coraz nowymi studjami i dociekaniem.

— W swoich wypadach na wschód zwiedzałem wielokrotnie Palestynę, Tunis, Marokko i Sudan. Najbardziej jed-

nak kusi mnie i ęci Egipt, to też punktem końcowym każdej mojej eskapady jest święty Nil. Kilkakrotnie też z strzelbą myśliwską na ramieniu i z paletą malarzką lub szkicownikiem w ręku przedsiębrałem wyprawy myśliwskie, przemierzając wzdłuż i wszerz całą Afrykę środkową. Z ciężkich i nieraz ryzykownych wypraw tych, przywoziłem za zwyczaj mnóstwo pięknych prac. Mojem miejscem postoju była nieraz oaza Kharğa, lecz często również na samym środku Sahary, lub też pustyni Nubijskiej i Arabskiej rozbiąłem swój namiot wędrowny, by przyglądać się i uwiecznić „pierwszy podmuch chamsynu”. Aczkolwiek poczciwe dromadery moje z pięknego żaru nieraz schły mi wprost w oczach, aczkolwiek kilku towarzyszących mi tubylców smętnie zawodziło, wzywając Allaha, i farby, pomimo, że paletę pokryłem podwójnym arkuszem bibuły zamieniły mi się w zwykłą ciecz, to jednak nie ustawałem w pracy. Pustynia i tajemniczy Wschód stały się z czasem moim żywiołem.

— Ciąglemu przebywaniu w Egipcie zawdzięczam również fakt że byłem pierwszym polakiem, który miał możność zwiedzenia nowoodkrytego grobu Tutankhamena. Dzięki dawnej znajomości z odkrywcą tego grobu — Hawardem Carterem, pracowałem w roku 1922 przez dłuższy czas w tym fantastycznym grobowcu Faraona. Owocem tej ciężkiej, bo przy zabijającym wprost żarze, pracy były 40 studjów. Tam też powstał projekt obrazu głowy młodego Faraona — „Tut-Ankh-Amen”, który podług starych klechd egipskich był tak piękny, że wkrótce po jego śmierci żona jego umarła z tęsknoty.

— Kto prócz pana profesora kultury

je także malarstwo orientalistyczne jak publiczność polska reaguje na ten rodzaj sztuki?

— Kraj nasz jest zbyt oddalony od Egiptu, Tunisu, Syrii czy Anatolii — powiada z uśmiechem miły nasz intelektualista — by wielu malarzy polskich rzy zazwyczaj walczyć muszą z trudnymi warunkami materialnymi, mogło sobie pozwolić na takie bądź co bądź kosztowne podróże. Jednak malarstwo polskie zadowalać może kilka nazwisk artystów, którzy interesowali się Wschodem i pracowali, tworząc dużej nieraz wartości dzieła sztuki. Do tych należą w pierwszym rzędzie Stanisław Chlebowski, Adolf Sandoz, Stefan Bakalowicz, Ciagliński i Wacław Pawliczak. Współczesnych zaś jedynie Adam Stry-

Zarówno jednak krytyka jak i publiczność polska odnosi się do tego rodzaju prac bez większego zrozumienia i zainteresowania. Poszukiwanie przyczyn tego rodzaju zjawiska znajduje wytłumaczenie w samej psychice widza. Egzotyka wogóle robi na widzu, przyzwyczajonym do krajobrazu rodzimego, wrażenie spokojące. Główną zaś przyczyną niepokojącego wrażenia jest zupełna nieznajomość i nieznanie krajoznawstwa południowego, a stąd w konsekwencji nowe i nieznanne zestawienie kolorów i faktur. Być może, że częstsze obcowanie z dziełami malarzy orientalistycznych przyzwyczaiłoby widza i usunęło „niepokój barw”.

Europa natomiast reaguje na te dzieła bardzo żywo. Prace moje wystawiane przed niedawnym czasem na wystawie kolonialnej w Paryżu, w salonie międzynarodowym w Berlinie, w Brukseli i w innych miastach europejskich, wywołały wszędzie duże zainteresowanie. W związku z moją karierą artystyczną przeżyłem przeszło 800 prac, które znalazły się w różnych muzeach i zbiorach państwowych. Także w zbiorach króla Rumunii znajdują się dwa moje obrazy „Cisza” i „Gdzie stały Teby”.

Na zakończenie rozmowy opowiada nam profesor Laszenko, że w najbliższym czasie wybiera się on do Ameryki gdzie na Międzynarodowej wystawie w Chicago wystawi swoje obrazy, a zwłaszcza zaś zapoczątkowane przez siebie barwne drzeworyty, których kilka pięknych okazów oglądamy na obecnej wystawie w Łodzi.

W dniu 3 maja r. b. rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy i najdroższy

HENRYK KRUKOWSKI

Adwokat

przeżywszy lat 66

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebowego w dniu 4-ym maja r. b. o godz 2-ej po poł., o czym zawiadamiają

Córka, Zięć i Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

50 2

„Polonja” do Afryki.

Siwy pan wita rodaków. — Najpiękniejsze miasto w Europie. — Kraj słońca, kwiatów i wina.

II.

Podróż morską jest piękna niezawodnie, ale widok łądu po długiej podróży na wodzie jest jeszcze piękniejszy. Dzień wiatu kwietnia nad ranem mieliśmy wylądować w porcie lizbońskim. Wśród pasażerów „Polonji” byli tacy, którzy nie kładli się spać tej nocy wcale: tak byli spragnieni widoku łądu i widoków Południa.

Nad światem była świeżość i szarość brzasku, gdy Polonja stanęła u wlotu do portu. Tajo — rzeka u ujścia której leży Lizbona — wpada do Atlantyku tworząc szeroką zatokę: port lizboński jest tak wielki, że jak Portugalczycy mówią z dumą — flota całego świata mogłaby się w nim pomieścić.

Staliśmy w cichej wodzie, słodkiej najpoważej, i przyglądaliśmy się Lizbonie, wylaniającej się na wzgórzach. Było już tak jasno, że widać było białe mury miasta. Było jeszcze tak ciemno, że światła uliczne dobiegały naszych oczu jak złote kule, w których odbija się słońce. Światła bładły szybko — słońce — niewidoczne jeszcze — rozjaśniało to tę, to inną część krajobrazu, naświetlalo gmachy monumentalne, korony drzew i dalekie pagórki.

Za kilkanaście minut zdobędziemy tę wzgórze — za kilka godzin przejdziemy wzdłuż i wszerz to budzące się wraz z naszym przybyciem miasto.

Na bulwarze, już w samej przystani widać było przedewszystkiem siwego pana z białym szpicem. Pan nosił kapelusza o wielkich skrzydłach. Zdejmował go co chwile: kłaniał się „Polonji” z godnością i z czcią zarazem. Piesek kroczył poważnie obok pana: linka nie była nawet naciągnięta. Ten starszy pan o profilu zupełnie iberyjskim jest synem emigranta polskiego. Przyszedł na pokład, bo, choć mieszka od dziesiątków lat w słonecznej Portugalii — tęskni za Polską, której nie zna, a którą kocha. Tak mnie poinformował ktoś z załogi. Czy dla tego pana wyraz „Warszawa” jest również egzotyczny, co dla nas Lizbona?... Czy istotnie dobrze, pięknie i nawet słonecznie może być tylko tam, gdzie nas niema?... Siwy pan z siwym pieskiem był dla mnie żywym smutnym dokumentem względności wszystkich naszych pragnień i tęsknot.

Tuż obok stały jednak dokumenty: dzieci; подростки z portu. Śniadzi, od opalonych aż do ciemnych odcieni kreolów, o kędzierzawych głowach w miarę obdarci, a przedewszystkiem w dniu dzisiejszym kwietnia bosy — łyskali ku nam białą zębów i prosili o papierosa. Uśmiechali się do nas i paląc papierosy z miną grandów — spoglądali na nasz pokład spojrzeniem ludzi sytych, bez trosk i leniwych.

Znam prawie wszystkie główne mia-

sta Zachodu. Na pokładzie nie brak było ludzi, którzy znali najpiękniejsze miasta drugiej półkuli. Prawie wszyscy zgodzili się na jedno: Lizbona jest porywająca. Chyba tylko Rio de Janeiro jest piękniejsze, bo Rio de Janeiro jest miss Universum miast. Ale stolicę Brazylii wybudowali ci sami ludzie, którzy rozplanowali gmachy i ogrody Lizbony — Portugalczycy.

Lizbona miała wielkie nieszczęście, któremu zawdzięcza całą swą krasę: trzęsienie ziemi. Nawiedziło ono to miasto w drugiej połowie XIX wieku i dzięki niemu powstała aleja tak piękna, jak Avenida de Libertade. Palmy, rododendrony, drzewa migdałowe, akacje i małe drzewa o niebieskich, mocno pachnących kwiatach, tworzą szpalery i aleje w ulicy dwukrotnie co najmniej szerszej od warszawskich Alei Ujazdowskich.

Miasto jest zbudowane na sześciu pagórkach. Kolejki zębate i elewatory stwarzają obok ruchu kołowego poziomego również ruch kołowy pionowy. Na szczytach wzgórz są kwietniki i tarasy — lizbończycy, nigdy nie syci piękna swego miasta — siadają w cieniu na tarasach i przyglądają się miastu, wzgórzom sąsiednim, światłu i pogodzie, która nigdy miasta nie odstępuje.

Dlaczego w Lizbonie i koło Lizbony nie mieszkają wszystkie narody Europy z poza Renu chociażby?... W Lizbonie jest upał mniejszy niż u nas: 32 stopnie — rocznego maximum. Najchłodniej jest w grudniu: średnio minus 0,1 stopnia.

Od Lizbony aż do krańca zatoki, jaką tworzy ujście Tajo, leży portugalska Riviera. Kaktusy i agawy walczą na

murach o prawo do słońca z glicyniami i geranium. Peizaż jest pogodny, elegancki: wachlarze palm, cedrów i ciężkie masywy eukaliptusów i drzew kauczukowych rosną z samym wytwornym lenistwem, co są gli chłopcy w porcie.

Na południu jest wszędzie dużo cytryn i ścibutów — w Lizbonie jest ich ogromnie nieprzeliczona. Każdy lizbończyk dziany z reguły w czarny garnitur (których się widzi na ulicy) — ma przy sobie lśniące jak lakiery. Pucybut nie przynajmniej nikomu czyszczenie butów — ten chce, by mu buty oczyścić — ten wart jest, by go namawiać. Tem słońcu dla niego. Ci ludzie czyszczą chybicie dla tego, by nie zakurzyć cholepek ków na ulicy: ułożonych w białoczerwą mozaikę o wzorach misternych jak wany.

Rano przebiegają przez ulice kobiety z koszami na głowach, handlarze warzyw i owoców prowadzą wózki. Wszyscy głośno i przeciągle wyciekają co mają na sprzedaż. Na targu ży polów dzisiejszy, owoce dziś nie są i kwiaty. Tutaj można kupić z morze... Gospodynie wracają z koszy z koszy wycierają wielkie bukiety. W Portugalii niema bezrobocia, tylko próżniactwo. W Lizbonie żebrać — są tylko ludzie, którzy wymagają od życia o wiele więcej niż im samo słońce daje: reszta jak uzbiera.

Lizbona jest najpiękniejszym miastem w Europie.



MAJ 3 ŚRODA

Dziś Roczn. Konstytucji
Jutro Florjana M.

Wschód słońca	4.04
Zachód słońca	19.01
Wschód księżyca	11.10
Zachód księżyca	2.05
Długość dnia	13.57
Przybyło dnia	7.17

Święto 3 maja.

OBYWATEL!

3-go maja 1791 roku uchwalili Wielki Sejm Konstytucję, określającą podstawy społecznej i państwowego ustroju dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, na zasadach sprawiedliwości, miłości i zgody wzajemnej.

Dziś, w rocznicę tego wiekopomnego dzieła, przed którym Europa chyliła czoła — dajmy wspólny wyraz swej radości i szlachetnej dumy! Uczcijmy wszyscy bez różnicy wyznania i narodowości ten moment dziejowy. Dziś, gdy w świecie podnosi głowę przemoc, a brutalna siła, postanówmy wiernie służyć tym ideałom szacunku dla człowieka, wolności, zgody i miłości, których Polska była od wieków orędowniczką, i które obecnie wnosi w życie narodów i ludzkości.

Niech twórcze myśli Konstytucji 3-go maja żyją trwale w naszej pamięci ku chwale Najjaśniejszej Naszej Rzeczypospolitej.

PROGRAM.

Środa, dnia 3-go maja 1933 roku:

Godz. 6.30 — Pabudka orkiestr wojskowych.

Godz. 8—10 — Uroczyste nabożeństwa dla młodzieży w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 11 — Nabożeństwo uroczyste w Katedrze, biorące udział w nabożeństwach w Katedrze, rozwiązują się na placu katedry po ukończeniu nabożeństwa.

Godz. 12.30 — Defilada przed pomnikiem Marszałka Kościuszki na Placu Wolności. — Połączony defilady: 1. Wojsko, 2. Policja Państwowa, 3. Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, 4. Przysposobienie Wojskowe.

Godz. 16 — Przedstawienie dla żołnierzy i oficerów w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej, poprzedzone przemówieniem przewodniczącego Komitetu, p. Józefa Wolczyńskiego. — będzie sztuka w 11 obrazach „Podróż na północną krawędź świata w 40 dni”, według znanej powieści Julesa Verne.

Godz. 16 — Przedstawienie w Teatrze Miejskim dla młodzieży szkół średnich i zawodowych, poprzedzone przemówieniem przewodniczącego Komitetu, prezesa Stanisława Najdera. — będzie komedia w 3-ach aktach Józefa Komarowskiego — „Panna mężatka” z występem dyr. Stanisławy Wysokiej.

Godz. 20.30 — Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem przewodniczącego Komitetu, prezesa Stanisława Najdera. — będzie komedia w 3-ach aktach Józefa Komarowskiego „Panna mężatka” z występem dyr. Stanisławy Wysokiej.

Obywatele! Poprzyjcie zbiórkę na „Dar na święto 3-go Maja”, urządzoną przez Polską Kuchnię Sakonia!

KOMITET OBCHODU
święta Narodowego 3-go Maja.
Łódź, w maju 1933 roku.

2 miliony obiadów
wydała Łódzka straż ogniowa.

Stając na apel Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza, otworzyła przy odwołaniu swoich, przy ul. 11-go Listopada nr. 4, Napiórkińskiego nr. 64 i Zgierzyńskiego nr. 47, kuchnie wydające bezpłatnie obiady zakwalifikowanym przez Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia, bezrobotnym, nie pobierającym żadnych świadczeń.

Wyłoniony przez Zarząd straży specjalny Komitet do zarządzania wspomnianymi kuchniami, z drużem wice-komendanta O. Eisenbraunem na czele, postawił sobie, jako główny cel i zadanie, prowadzić wartości obiadów pod kątem, z punktu widzenia, do najwyższej dobroci, co jest dzięki sumienności i ofiarnej pracy personelu w zupełności udało.

Wielką zaletą tego, że frekwencja wzrosła w zawrotnym wprost tempie i ostatnie sprawozdanie wykazuje, iż w okresie od dnia 12 listopada 1931 r. do dnia 31 maja 1933 r. wydano dwa miliony obiadów.

Należy z uznaniem podkreślić wzorowe prowadzenie kuchni pod względem higienicznym i organizacyjnym.

Zatargi w przemyśle łódzkim

na tle nieprzestrzegania nowej umowy zbiorowej. — W wielu wypadkach strajkujący okupują fabryki.

Interwencja okr. inspektoratu pracy.

(i) Spokój, który zapanował w przemyśle włókienniczym po długotrwałym strejku robotników, ostatnio znów został poważnie zakłócony. Rozpoczyna się nowa fala strejków. O ile dawniej strejki te wybuchły na tle zawarcia umowy zbiorowej, obecnie ich podłożem jest niedotrzymywanie warunków umowy, zawartej po strejku.

Od kilku dni trwa strejk w kilku fabrykach. W niektórych zakładach przemysłowych połączone jest to z okupowaniem gmachów wzgl. sal fabrycznych przez robotników. Między innymi

wybuchł strejk w zakładach Wdzewskiej Manufaktury, gdzie porzuciło pracę około 1000 robotników, zatrudnionych w przedalni. Przyczyną strejku jest niewypłacanie pełnych stawek zarobkowych, przewidzianych w umowie zbiorowej.

Częściowy strejk wybuchł również w fabryce Silbersteina, gdzie zastrejkowało 400 robotników. Robotnicy ci oświadczyli kierownictwu, iż nie opuszczą gmachu fabrycznego do czasu otrzymania pełnych stawek. Ponieważ robotnicy zachowują się w okupowanej

fabryce spokojnie, interwencji narazie tam nie podjęto.

Podobnie w fabryce Karola Buhlego robotnicy w liczbie 200 okupowali fabrykę. Wczoraj już donosiliśmy o strejku robotników w fabryce Silberszpica, gdzie zanotowano szereg wypadków omdlenia z głodu. Mimo tych wypadków robotnicy nie opuszczają fabryki i w dalszym ciągu nie przyjmują pożywienia.

Szereg zatargów na tem samym tle zanotowano w drobnych fabrykach, gdzie częściowo robotnicy strajkują normalnie, częściowo zaś okupują sale fabryczne.

Jak się dowiadujemy, jeszcze w bieżącym tygodniu organizacje zawodowe w Łodzi podejmą interwencję, za pośrednictwem okręgowego inspektora pracy, zmierzającą do likwidacji zatargów.

W dniu wczorajszym związki zawodowe otrzymały relacje o sytuacji na prowincji łódzkiej. Okazuje się, że w wielu miastach dzieje się tak samo, jak w Łodzi. I tak w Tomaszowie Mazowieckim 300 robotników w zakładach przemysłowych Plescha zamknęło się w fabryce i rozpoczęło głodówkę. Ponieważ konferencje w tej sprawie nie dały dotąd rezultatu, związki zawodowe chcą proklamować strejk w innych fabrykach dla poparcia robotników Plescha.

W zakładach Landsberga strejkowało do dnia wczorajszego 250 robotników. Wczoraj po otrzymaniu zapewnienia ze strony dyrekcji, iż postulaty ich zostaną uwzględnione, powrócili oni do pracy.

W Zduńskiej Woli wybuchł strejk w fabryce Pmczewskiego. Również z Ozorkowa nadeszły wieści o zatargach. Nie ulega wątpliwości, że okręgowy inspektor pracy postara się zatargi te szybko zlikwidować.

Aresztowanie radnego Ewalda

w związku z listem otwartym p. Kustynowej.

(gr) W dniu wczorajszym opublikowaliśmy list otwarty p. Marii Kustynowej, głównej opiekunki szkoły powszechnej nr. 144, w którym p. Kustynowa podała do wiadomości publicznej niestosowne zwroty, jakich pod adresem ludności żydowskiej w Polsce, a przede wszystkim pod adresem Marszałka Piłsudskiego użył m. p. Gustaw Ewald, radny miasta i członek niemieckiej socjalistycznej partii pracy na posiedzeniu sądu karnego przy komisji powszechnego nauczania.

W związku z tym incydentem dowiadujemy się, że wczoraj z polecenia p.

prokuratora wezwano p. Ewalda do wydziału śledczego, gdzie, po przesłuchaniu go, został zatrzymany.

P. Gustaw Ewald jest radnym miasta liczy lat 50, z zawodu urzędnik prywatny, obecnie bezrobotny.

Aresztowanie radnego Ewalda wywołało zrozumiałe poruszenie, przedewszystkiem w sferach jego towarzyszy partyjnych oraz radnych miasta. Jak wiadomo członkowie frakcji żydowskich wystąpili jeszcze onegdaj do prezesa rady miejskiej o zwołanie posiedzenia konwentu senjorów dla omówienia tej sprawy.

OBYWATELU!

Czy pamiętasz, że w 26-ej Loterii Państw. znalazłeś — inni natomiast wcześniej nabyli i wcześniej nabyli losy 1-ej klasy w szesnastej kolekturze

B. Weinberg

Główne wygrane: Zł. 2.000.000., 300.000., 250.000., 150.000., 100.000. — i t. d.

Piotrkowska 42
Piotrkowska 163 (róg Arny)
Piotrkowska 317 (przystanek L. W. E. K. D.)
Ograniczona ilość losów!

Obrońcy Gorgonowej nie rezygnują.

7 powodów do skasowania wyroku skazującego. — Opuszczenie wyrazu „umyślnie” w pytaniu szóstym.

Kraków, 2 maja.

Zapowiedź wniesienia przez obronę Gorgonowej skargi kasacyjnej do Najwyższego Sądu, wzbudziła wielkie zainteresowanie zarówno wśród najszerzszego rzesz społeczeństwa, jak i w kręgach prawników. Zastanawiano się bowiem powszechnie, jakie mogą być motywy, które wysunęły obronę, a które spowodowałyby skasowanie wyroku i czy motywy te są dostatecznie prawnie uzasadnione.

Obrona powiedziała, że ma 7 punktów kasacyjnych. Jakże są te punkty, tego obrona narazie nie ujawnia. Ale najbardziej sensacyjnych momentów dostarczył ostatni dzień procesu. Mówi się powszechnie o dwóch powodach kasacyjnych.

Pierwszy powód kasacyjny polega na tem, że w szóstym pytaniu, zadanym ławie przysięgłych opuszczono słowo „umyślnie”. Pytanie to miało brzmieć: „Czy oskarżona Emilia Margerita Gorgonowa winna jest, że w nocy z dnia 30 na 31 grudnia 1931 roku zabiła umyślnie pod wpływem wzruszenia s. p. Elżbietę Zarembiankę”. I w pośpiechu opuszczono po słowie „zabiła” — słowo „umyślnie”.

Zdawałoby się, że jest to przeoczenie tak błahé, że nie może mieć istotnego znaczenia dla sprawy i samej istoty wyroku. Zwróciliśmy się wobec tego do jednego z wybitnych prawników krakowskich, który wyjaśnił nam co następuje:

Kodeks karny rozróżnia dwa rodzaje zabójstwa „umyślnie” i „nieumyślnie”. Każdemu z tych pojęć odpowiada odrębny artykuł kodeksu karnego i za każde z tych przestępstw grozi inna ka-

ra. Na pytanie trzecie, które brzmiało: „Czy Emilia Margerita Gorgonowa winna jest, że w nocy z dnia 30 na 31 grudnia 1931 roku zabiła umyślnie s. p. Lusie Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkakrotnie w głowę twardym narzędziem”, przysięgli odpowiedzieli „nie”. Tem samym zaprzeczyli jakoby winie umyślnego zabójstwa. I jeśli w tym wypadku w szóstym pytaniu nie było słowa „umyślnie” — wówczas wyłania się, być może wbrew intencji ławy przysięgłych, ale pod względem prawnym koncepcja, iż uznali oni zabójstwo „nieumyślnie”, a w tym wypadku ten artykuł kodeksu karnego (225 p. 2) na mocy którego skazano Gorgonową nie odpowiadał werdyktowi.

Oto jest ten powód kasacyjny, który miała na myśli obrona, polecając skwapliwie wnieść do protokołu ten błąd.

Ale jest jeszcze jeden powód kasacyjny, który wyłonił się z odpowiedzi, jakie dali przysięgli.

Nim omówimy wszystkie szczegóły, zatrzymamy się na samym wstępie tylko na pytaniu 3, które powyżej już cytowaliśmy. Przysięgli odpowiedzieli nań „Gorgonowa nie jest winna, że zabiła umyślnie s. p. Lusie Zarembiankę”. A jeśli ktoś nie jest winien, że zabił umyślnie, nie jest również winien, że zabił umyślnie w afekcie. Innymi słowy, jeśli ktoś nie jest winny, że zabił to obojętne czy zabił „na zimno” czy w afekcie.

A dalej wynika jasno z brzmienia artykułu 430 k. p. k., że do rozpatrywania pytań 4, 5 i 6 przysięgli mogą przystąpić tylko w razie zaprzeczenia pytania 1. Jeśli to pytanie zostało potwier-

dzone, to tem samym automatycznie odpadły pytania 4, 5 i 6. I jeśli w tym wypadku na pytanie 3 — czy Gorgonowa jest winna, ława przysięgłych odpowiedziała „nie” — już nie należało przystępować do dalszych odpowiedzi, gdyż z tego wynikał wyrok uniewinniający.

Jakżeż więc powinni byli głosować przysięgli, ażeby pozostał stan dzisiejszy? Powinni byli odpowiedzieć przecząco na pytanie 1, 2, 3 i 5 — a twierdząco na 4 i 6. Czwarte pytanie przysięgli otrzymać inną stylizację, t. j. zawierać pełne brzmienie, bez powołania się na pytanie 1.

Oto dwa momenty, które stały się powodem do skargi kasacyjnej obrony, niezależnie jeszcze innych powodów, których obrona narazie nie wymieniła.

Pod kołami tramwaju.

Tragiczny wypadek na Chojnach. (gr) Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj na Chojnach, na krańcowej stacji tramwajowej. 8-letni chłopiec — Symcha Bram (Malczewskie go 1), wysiadając z wozu motorowego tramwaju nr. 11 dostał się pod koła.

Wóz został niezwłocznie zatrzymany. Do skrwawionego malca wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził zgniecenie klatki piersiowej, uszkodzenie twarzy i oka. W międzyczasie przybyła matka chłopca. Odwieziono ich oboje do szpitala Anny-Marii. Chłopiec, który nie stracił przytomności — wzywał bezpośrednio po wypadku i przez całą drogę do szpitala rozdzierającym głosem o pomoc. Na progu szpitala jednak wyzionął ducha.



TEATR MIEJSKI

Teatr Miejski w święto 3-go Maja. Dziś w rocznicę Konstytucji 3-go Maja wystąpi Teatr Miejski z uroczystym spektaklem arcydzieła J. Korzeniowskiego „Panna mężatka”. Rolę główną odtworzy dyr. St. Wysocka. W czwartek po cenach znizonych pierwszorzędnie wystawiona i zagrana sztuka Franciszka Schillera „Zbójcy”.

„ZIELONA KOTWICA”

„Zielona Kotwica” oto magiczne słowa powtarzane przez całą Łódź: Wszyscy z niecierpliwością czekamy na ukazanie się tej arcywesołej komedii t. Bala. Jak twierdzą wtajemniczeni, piątkowa premiera „Zielonej Kotwicy” będzie prawdziwą rewją najlepszego humoru i satyry. — Bilety już do nabycia w kasie zamawiają.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro dwa ostatnie powtórzenia powodzeniowej komedji Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”.

W piątek premiera wesołej i lekkiej komedji St. Zagona „Bez posagu ożenie się nie może”. W roli popiewowej użyjemy ulubienicy Łodzi Stellanę Jarkowską. Reż. dyr. St. Wysocka.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 4.15 po poł. z okazji obchodu Święta Narodowego 3-go Maja przedstawienie bezpłatne. Dana będzie ciekawa i barwna sztuka w 11-tu obrazach p. t. „Podróż naokoło świata w 40-tu dniach” według znanej powieści Juliusza Verne.

Wieczorem o godz. 8.30 po cenach zwykłych od 40 gr. do zł. 1.50 „Podróż naokoło świata w 40-tu dniach”.

Bilety w kasie teatru od godziny 11 rano bez przerwy.

TEATR OPERETKA 8.30 (Przejazd 34).

Dziś w środę dwa przedstawienia: o godz. nie 4.30 po poł. i 8.30 wiecz. jubileuszowej wiedeńskiej operetki p. t. „Paganini” w 3-ach aktach świątecznej sławy kompozytora wiedeńskiego Franciszka Lehara.

Bilety w cenie od 50 groszy do zł. 3.50 do nabycia w kasie teatru.

TEATR „SCALA”

Świetna sztuka Harrego Kalmanowicza „Matka i Teściowa” z Lucy German w roli „Matki” wywiera na widzach bardzo silne wrażenie i wzrusza do łez.

Znakomici goście pozostają w Łodzi jeszcze kilka dni, każdy więc miłośnik teatru niechaj szybko spieszy do „Scali”, aby zobaczyć aktorkę z Bolesława i jej doskonałego partnera p. Miszę Germana w melodramacie „Matka i Teściowa”.

DZIŚ POZEGNALNY WYSTĘP ORDONÓWNY.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji ostatni pożegnalny występ niezrównanej artystki Hancki Ordonówny, której występy cieszą się we wszystkich miastach niebywałym powodzeniem. Artystka opuści nas tym razem na czas dłuższy. Dziś więc niechaj łodzianki i łodzianie powitają owocnie uroczą i boską Haneckę, ażeby Łódź utrwaliła się na długo w pamięci znakomitej artystki. — W programie dzisiejszego wieczoru będzie około 20 najlepszych piosenek z jej własnego repertuaru.

Ordonówna ukaże się nam w pięknych kostiumach według projektu S. Norblina. Akompanjować będzie utalentowany pianista Roman Szlosberg.

Niewielką ilość pozostałych biletów nabyć można w kasie Filharmonji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Ciekawa wystawa zrzeszenia artystów plastyków, p. nazwą „Szkoła Warszawska”, cieszy się dużym powodzeniem i zwiedzana jest bardzo licznie. Katalog wystawy obejmuje przeszło sto prac, pozostających na najwyższym poziomie artystycznym i zachwycających nas zarówno różnorodnością techniki artystycznej, jak ciekawymi tematami.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—21.

OSTATNIE DNI WYSTAWY JOACHIMA KAHANEGO.

Zbliża się termin zamknięcia wystawy metaloplastyki prof. J. Kahanego. Ta niezwykle interesująca wystawa daje przegląd pracy artysty w ciągu ostatnich lat. Mamy tu metaloplastykę w jej licznych rozgałęzieniach, poczynając od prac miniaturowych, a skończywszy na płaskorzeźbie stylizowanej. Ten dział sztuki, przez niewielu artystów w Europie uprawiany, znalazł w prof. Kahanem prawdziwie utalentowanego reprezentanta.

Znizone ceny biletów 25 groszy dla dorosłych, a 15 groszy dla młodzieży szkolnej umożliwiają wszystkim zwiedzenie tej ciekawej wystawy.

Wystawa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90, I-sze piętro, otwarta od godziny 10 rano do 8-jej wieczorem.

KOMUNIKAT ZWIĄZKU ZAWOD. CHEMIKÓW I BAKTERJOLOGÓW.

Zwizek Zawodowy chemików i bakterjologów w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Łodzi organizuje dla członków i wprowadzonych gości w czwartek, dnia 4-go maja r. b. wycieczkę do fabryki pończoch B-ci Sendenwurm.

Zbiórka o godzinie 4.15 po poł. przy ulicy Pomorskiej Nr. 163 (dojazd tramwajem Nr. 4).

Sekretariat Związku czynny we wtorek i piątek od godz. 19 do 21 (Narutowicza Nr. 32, telefon 183-92).

Umierający zbrodniarz przed sądem.

Za zabójstwo, popełnione 14 lat temu został Górka wczoraj skazany na 12 lat więzienia.

Oskarżony prosi sąd o karę śmierci.

(as) Już sama data zbrodni Juliana Górki jest niezwykła: 10 kwietnia 1919 roku. Za morderstwo popełnione przed czterdziestu laty odpowiadał zbrodniarz dopiero wczoraj.

Niezwykłe są również dzieje dwóch głównych bohaterów krwawej sceny z przed czterdziestu laty: Janikowski — współwinnym skazany na 15 lat więzienia zmarł w roku 1923 w więzieniu. Górka umierał przed sądem wczoraj, również na gruźlicę. Górka podawał się za Wolskiego. Wolskiego aresztowano — przesiedział długo w więzieniu, nim potrafił dowiedzieć, że rzeczywiście o niczym nie wie. Górka dwukrotnie uciekał z więzienia w Warszawie... Przed sądem rozwił się ponury, krwawy film, osnuty na tle wojny.

Osmego kwietnia 1919 roku we wsi Buków, niedaleko Tomaszowa Mazowieckiego zgłosili się do sołtysa dwaj wojaczy: sierżant i plutonowy. Wojsko potrzebowało podwoły, trzeba było „zafasować” w Bukowcu cukier. Sołtys Bialkowski wyznaczył konie i zaprzęg. Ale panowie wojskowi byli morowi: żądali lepszych koni: widzieli parę pasącą się na łące — te konie spodobały się im, temi końmi pojedają, a nie innymi. Sołtys nie chciał się zgodzić, miał swoją rację, dla której wyznaczył inne podwoły. Właściciel koni — Michał Pryczek — też nie chciał się zgodzić. Panowie wojskowi mieli jednak

argumenty niezbite — siła, pod groźbą rewolwerów zmusili sołtysa do uległości. Pryczek zaprzął konie, dał bat do rąk syna — 17-letniego Piotra, zapowiedział mu, żeby jak tylko odwiezie panów wojskowych, zaraz wracał do domu — i konie ruszyły w stronę Bukowca.

Na wozie siedzieli sierżant i plutonowy i młody Pryczek.

Do Bukowca było niedalego, syn powinien był w ciągu dnia powrócić, a tu go już drugi dzień nie było. Stary Pryczek począł się niepokoić. Wreszcie, gdy i dziesiątego kwietnia do zmierzchu syna nie było — ojciec zameldował w policji i w żandarmerji.

Stary pamiętał doskonale jak wyglądali obaj wojskowi: jeden z nich, sierżant, był dziobaty.

Policja i żandarmerja rozpięły listy gończe. Już 11 kwietnia dwaj wojskowi o wyglądzie zgodnym z rysopisem zostali zatrzymani przez policjanta gminnego w Rzgowie. Sprowadzono Pryczka, który poznał w nich sierżanta i plutonowego z przed czterech dni.

Sierżant podał się za Wolskiego Bolesława, plutonowy wymienił nazwisko Janikowskiego. Obaj byli bardzo zdziwieni zaginięciem młodego Pryczka: przecież odesłali go do domu w najlepszym zdrowiu...

Podczas, gdy Janikowski i Wolski

składali uroczyste zapewnienia, że nie nie wiedzą o zaginięciu Piotra Pryczka — ciało chłopca zostało znalezione niedaleko drogi, którą jechał wóz. Zwłoki były zlekka przysypane ziemią i nosiły wyraźne ślady uduszenia. Szyja była okręcona sznurem. Lekarz stwierdził fakt nader dziwny: Pryczek został duszony palcami, zbrodniarz schwył go za szyję i zdławił. Sznur został okręcony dookoła szyi już później — wtedy, gdy ofiara nieżyła, lub była w agonji.

Policja i żandarmerja, wobec znalezienia ciała Pryczka a braku koni, rozpoczęła poszukiwania właśnie za koniami. Rychło wyszło na jaw, że zabójcy spręgli konie w Łodzi za 700 marek. Konie zostały zwrócone prawemu właścicielowi. Nabywcy poznali w sierżancie i plutonowym tych właśnie ludzi, którzy konie na rynku w Łodzi sprzedali.

Górka ma dziś 34 lata. W 1919 roku a więc gdy miał 20 lat był już sierżantem. Górka wstąpił do Legionów, mając niespełna 15 lat! Górka przeszedł nieudaną kampanję, zdobył odznaczenia na froncie, był internowany w Szczyplonie.

Górka był już raz skazany na dwa lata więzienia za fałszowanie pieniędzy: sąd apelacyjny uwolnił go od kary, jednak jako aresztant zdołał zabrać zbiczek z warszawskiego zakładu karnego. Aresztowany w związku z zabójstwem Pryczka, Górka w dniu 10 lipca 1919 roku przez otwór w ścianie również zdołał uciec z więzienia.

Wyraziliśmy się na wstępie, że Górka umierał wczoraj przed sądem. Nie przesadziliśmy prawie wcale: na jego dziobatej twarzy płoną rumieńce suchoćnika w ostatnim stadium, w jego małych oczkach jarzy się błysk gorącości. Górka nie ma siły dobyć głosu z siebie — nie ma siły, by stać przed sądem. Nie siedzi na ławce — jak każdy podsądny — lecz blisko sądu na krześle: leży raczej na niem. Gdy wstał — zatacza się jak pijany: policjant gra tym razem rolę raczej pielęgniarza niż kołwojenta.

Górka nie przyznaje się do winy. Szepce, że to go nieboszczyk Janikowski przez zemstę oskarżał. Opowiada, że był w I Brygadzie, że walczył o Wilno, był w niewoli litewskiej w 1925 roku. Potem szoferował na Pomorzu, a osiadł w Łodzi. W Łodzi został ujęty po czterdziestu latach.

Przewód sądowny jest krótki: świadków jest niewielu: poznają Górkę doskonale. Prokurator oskarża i nie widzi okoliczności łagodzących, nie bacząc na chorobę oskarżonego.

Obrońca podnosi, że Górka stanął wkrótce przed sądem boskim. Jeżeli nie bacząc na to, uporczywie twierdzi, że nie jest winny — to musi mówić prawdę. W ostatnim słowie Górka powtarza, że nie jest winny. A jeżeli sąd uzna go winnym — to prosi o karę śmierci.

Po godzinnej naradzie sąd, pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza (oskarżający Juliana Górkę na 12 lat więzienia. (Gl.)

WIECZÓR KU CZCI BRAHMSA

W poniedziałek, dnia 8 b. m. o godzinie 8.30 wieczorem w sali gimnazjum miejskiego imienia J. Piłsudskiego, ul. Sienkiewicza Nr. 40 odbędzie się koncert 9-ty Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego, poświęcony utworom Brahmsa z okazji 100-jej rocznicy urodzin kompozytora.

Zarząd Ł.T.M. zaprosił na koncert ten Helenę Ostrowską, znakomitą śpiewaczkę, znana już ze swych poprzednich występów w Łodzi oraz Hermana Berlińskiego, pianistę z Lipska, gdzie młody ten pianista zdołał już sobie zdobyć uznanie publiczności. Obecnie przebywa w Warszawie, gdzie wkrótce wystąpi z własnym recitale.

Pozatem weźmie udział skrzypczak Łódzki Bronisław Rotzattówna, która wespół z Berlińskim wykona sonatę G-dur.

Koncert poprzedzi prelekcja, którą wygłosi profesor Feliks Halpern.

„CASINO”

pocz. 12, 2, 4, 6, 8 i 10 w.

Czy grzech kobiety jest zawsze wielki... czy jej poświęcenie nigdy go nie okupuje... czy jej prawo do miłości zawsze musi być zdejmowane przez prawo brutalnych mężczyzn

Oto zagadnienia najnowszej arcydzieła „Zuzanna Lenox” z

GRETA GARBO

w roli Kurtyzany.

Partnerem tej wielkiej aktorki po raz pierwszy jest

CLARK GABLE

którzy tworzą wspaniałą parę kochanków.

Nad program.

80-2

DZIŚ 2 PORANKI
ulgowe pocz. 12 i 2

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 3-go Maja 1933 roku.

- 10.00—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze.
- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
- 12.15—14.00: Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. W programie muzyka polska. Wykonawcy: Orkiestra filharm. pod dyr. J. Ozimieńskiego, M. Karwowska (sopran) i L. Urstein (akomp.). W przerwie: Odczyt.
- 14.00—15.00: Przerwa.
- 15.00—16.00: Muzyka ludowa w wyk. Orkiestry Adama Stromberga.
- 16.00—16.25: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Trzeci Maj” podług Marji Dąbrowskiej.
- 16.25—16.45: Transmisja pieśni majowych z Wiozby Marjackiej w Krakowie.
- 16.45—17.00: „Stanisław Staszic” — wygłosi p. Karol Koźmiński.
- 17.00—17.55: Recital skrzypcowy Eugenji Umińskiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein.
- 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
- 18.00—18.40: Muzyka lekka i taneczna z „Gastronomji”.
- 18.40—18.45: Wiadomości bieżące.

- 18.45—19.00: Rezultaty plebiscytu konkursu poetyckiego P. R., poda i omówi p. Z. Kisielewski.
- 19.00—19.15: Rozmaitości.
- 19.15—19.20: Wiadomości sportowe z Łodzi.
- 19.20—19.55: Słuchowisko p. t. „Damy i huzary” według Fredry w radjofonizacji S. Karwickiego.
- 20.00—22.00: Koncert poświęcony muzyce polskiej. Wykonawcy: Powiększona orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Zofja Zmigrod-Fedyczkowska (śpiew), prof. Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie: Wiadomości sportowe.
- 22.00—22.05: Muzyka taneczna z Katowic.
- 22.35—22.55: „Na horyzoncie łódzkim” — wygłosi red. Cz. Gumkowski.
- 22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
- 23.00—24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Adria”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 15.30. DAVENTRY. Koncert symfon.
- 19.05. RYGA. Koncert muzyki polskiej.
- 20.15. PRAGA. Koncert z okazji Święta Narodowego Polski.
- 22.10. DAVENTRY. „Walkiria” — opera Wagnera (akt 3-ci). Tr. z Opery Królewskiej w Covent Garden.

Sari Maritza i Herbert Marshall

przeżyją szereg atrakcyjnych przygód we wspaniałym filmie

„Licytacja miłości”

Od jutra w „GRAND-KINIE”

ZA ZŁUDZENIA MUSIMY ODPOKUTOWAĆ.

„Naród Schöngestów i filozofów“ — to największy błąd opinii europejskiej. — Nie Goethe i Kant, lecz Hitler i Goering trafili do serc i umysłów niemieckich. — Robotnicy niemieccy nie staną w obronie Scheidemanna, Loebego i Leiparta.

Hindenburg nie jest rasowo-czystym Niemcem.

Do redakcji naszej przybył jeden z typowych przedstawicieli inteligencji niemieckiej, który nie może i nie chce wrócić do ojczyzny. Wszczynamy z nim rozmowę na temat hitlerizmu, której fragment poniżej podajemy:

— Czyżby to było możliwe, aby na czele cywilizowanego, kulturalnego państwa, na czele narodu filozofów i profesorów...?

— Otóż właśnie — w tym tkwi błąd: „naród filozofów“, „naród profesorów“, „naród geniuszów“ ... i t. d.

Naród — żaden naród! — nie może być identyfikowany z jego reprezentantami, a właściwie z tą garstką, którą stanowi inteligencja. Ona wmawia sobie, że reprezentuje właściwości psychiczne i charakter narodu, ale to jest jedno z wielu jej złudzeń, za które musi gorzko odpokutować.

Naród niemiecki nie miał nic wspólnego z Goethem, Schillerem, Kantem, Heglem etc., to raczej oni, z grzecznością czy też naiwnością, sądzili, że trzeba się do tej urojonej wspólnoty przynależać. Ołbrzymia większość Niemców, mi nie umie jako-tako czytać i pisać, nie wie nic o „swych“ geniuszach, filozofach i wieszczach... Natomiast — Hitler, ten przemówił do nich zrozumiałym językiem, ten jest im bliski i — kto wie — czy właśnie on, z całym bigosem swoich pojęć, szaleństwem poczynań i prymitywnej barbarzyńskiej ideologią — nie jest najbardziej naturalnym reprezentantem kilku milionów Niemców, którzy garbi się nad Elmssteinem, Ehrlichem, Zweigiem, Hoffmannem etc., nie znają ich i znac ich nie chcą.

Kto przesadza w ocenie takiej wielkości, jak naród, musi się rozczarować. Komplementowanie narodu jest zresztą jednym zwyczajem każdej inteligencji, która ma wówczas na myśli jakiegoś zbioru wymyślnego, fantazyjnego, a nie te miliony prostych ludzi, wśród których żyje.

Pobór rocznika 1912 Kto ma się zgłosić jutro.

Dziś komisje poborowe nie urzędują. Jutro, w czwartek, urzędują:

Komisja poborowa Nr. 1 (Al. Kościuszki 21), dla poborowych rocznika 1912, zamieszkałych w obrębie II-go komisariatu P. P., o nazwiskach na literę K, M, P.

Komisja poborowa Nr. 2 (Ogrodowa 165) dla poborowych rocznika 1912, zamieszkałych w obrębie I-go komisariatu P. P., o nazwiskach na literę F, G, Ch, I, J.

Komisja poborowa Nr. 3 (Piotrkowska 165) dla poborowych rocznika 1911, zamieszkałych na terenie III-go komisariatu P. P., o nazwiskach na literę A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, L, Ł.

W piątek, dnia 5-go b. m. urzędują: Komisja poborowa Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) dla poborowych rocznika 1912, z terenu II-go komisariatu P. P., o nazwiskach na lit. N, O, R, S, Sch, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Komisja poborowa Nr. 2 (Ogrodowa 165) dla poborowych rocznika 1912 z terenu I-go komisariatu P. P., o nazwiskach na literę K.

Komisja poborowa Nr. 3 (Piotrkowska 165) — dla poborowych rocznika 1911, zamieszkałych na terenie III-go komisariatu P. P., o nazwiskach na literę G, K, M, N, O, P, Z, Ż.

Komisje rozpoczynają urzędowanie w godzinie 8-ej rano. Poborowi stawić się winni przed komisją zaopatrzeni w dowody, stwierdzające wiek, tożsamość, wykształcenie, zawód, ew. specjalność i t. d. (p)

— Wynikałoby z tego, że niema narodów kulturalnych?

— Ależ, przeciwnie! Różnica kultury między narodami jest ogromna, ale to jest wciąż kultura elementarna i wcale nie łączy się ona z uznawaniem nprz. takich czy innych inteligentnych teorii polityczno-społecznych.

Włoska klasa robotnicza — pardon, włoscy robotnicy wcale nie wystąpili w obronie Mateottiego i jego towarzyszy i dość szybko poczęli nasłuchiwać, co mówili

Wszyscy ludzie genialni pochodzą z małżeństw rasowo mieszanych.

Dr. Brunon Springer, znany uczonek niemiecki wydał w roku ubiegłym książkę, w której dowodzi, że wszyscy ludzie genialni mają w żyłach krew mieszaną. Przewertował on tysiące biografii, tysiące rodowodów, aby dowiedzieć, że najznakomitsze osobistości miały krew mieszaną.

A więc, ojcem Aleksandra Wielkiego był grek, a matka pochodziła z Illirii. Horacy miał we krwi domieszkę grecką.

W wiekach średnich liczni są znakomici „mieszkańcy“. Słynny trybun ludowy Cola di Rienzi był naturalnym synem niemieckiego cesarza Henryka VII. Germański element w słynnym włoskim artyście Leonardo da Vinci jest tak samo stwierdzony, jak element węgierski w krwi znakomitego artysty niemieckiego Albrechta Dürera. We krwi Cervantesa i Giordano Bruno jest silna domieszka gotycka. A największy niemiecki filozof 17 stulecia Leibnitz, wywodził się ze słowian.

W genialnym poecie niemieckim Goethe płynęła krew włoska. Schiller miał domieszkę krwi polskiej od dziadka Kotwica.

Między muzykami pochodzi Beethoven od Niemki z nad Renu i holenderskiego muzykanta. Liszt jest mieszanelem niemiecko-węgierskim, podobnie jak słynny kompozytor walców Jan Strauss.

Listę tę uzupełnia dr. Springer obszernym wykazem wybitnych malarzy, aktorów, literatów i polityków. Twierdzi i udowadnia, że tylko przez zmieszanie krwi można stać się człowiekiem niezwykłym.

Magistrat wciąż się ociąga... Kiedy rozpoczną się roboty sezonowe.

(i) W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja p. wojewody Hauke-Nowaka z p. prezydentem i Ziemieckim w sprawie robót sezonowych w Łodzi w roku bieżącym. Konferencja dotyczyła sposobu zdobycia kredytów i to w czasie jaknajkrótszym, gdyż sezon niebawem się rozpocznie i magistrat zmuszony będzie przystąpić do angażowania robotników.

Jak już wiadomo, trudność cała powstała stąd, iż w roku bieżącym ministerstwo opieki społecznej nie będzie bezpośrednio przydzielalo kredytów, lecz pieniędzmi na zatrudnienie bezrobotnych dysponuje Fundusz Pracy, który chce miastom udzielać pożyczek. Magistrat stanął jednak na stanowisku, iż kredyty te powinien otrzymać w formie subwencji, a nie pożyczki, i na ten temat właśnie prez. Ziemiecki konferuje z p. wojewodą łódzkim.

Jak zdołaliśmy ustalić, konferencja wczorajsza nie dała narazie pozytywnego rezultatu. P. wojewoda obiecał porozumieć się w tej sprawie z władzami centralnymi w Warszawie, a wówczas odbędzie raz jeszcze konferencję z prez. Ziemieckim.

W uzupełnieniu tej wiadomości, dowiadujemy się obecnie następujących szczegółów.

Petent, składający podanie o paszport ulgowy, celem wyjazdu zagranicę dla kuracji, musi przedstawić świadectwo lekarskie, stwierdzające konieczność wyjazdu zagranicę, co może nastąpić tylko w tych wypadkach, w których nie można wyleczyć chorego w żadnym z uzdrowisk krajowych. Nadto petenci, ubiegający się o takie paszporty, badani będą powtórnie przez lekarza ministerstwa spraw wewnętrznych.

Włoska klasa robotnicza — pardon, włoscy robotnicy wcale nie wystąpili w obronie Mateottiego i jego towarzyszy i dość szybko poczęli nasłuchiwać, co mówili

Włoska klasa robotnicza — pardon, włoscy robotnicy wcale nie wystąpili w obronie Mateottiego i jego towarzyszy i dość szybko poczęli nasłuchiwać, co mówili

Włoska klasa robotnicza — pardon, włoscy robotnicy wcale nie wystąpili w obronie Mateottiego i jego towarzyszy i dość szybko poczęli nasłuchiwać, co mówili

Włoska klasa robotnicza — pardon, włoscy robotnicy wcale nie wystąpili w obronie Mateottiego i jego towarzyszy i dość szybko poczęli nasłuchiwać, co mówili

Włoska klasa robotnicza — pardon, włoscy robotnicy wcale nie wystąpili w obronie Mateottiego i jego towarzyszy i dość szybko poczęli nasłuchiwać, co mówili

Włoska klasa robotnicza — pardon, włoscy robotnicy wcale nie wystąpili w obronie Mateottiego i jego towarzyszy i dość szybko poczęli nasłuchiwać, co mówili

Włoska klasa robotnicza — pardon, włoscy robotnicy wcale nie wystąpili w obronie Mateottiego i jego towarzyszy i dość szybko poczęli nasłuchiwać, co mówili

Włoska klasa robotnicza — pardon, włoscy robotnicy wcale nie wystąpili w obronie Mateottiego i jego towarzyszy i dość szybko poczęli nasłuchiwać, co mówili

Włoska klasa robotnicza — pardon, włoscy robotnicy wcale nie wystąpili w obronie Mateottiego i jego towarzyszy i dość szybko poczęli nasłuchiwać, co mówili

Włoska klasa robotnicza — pardon, włoscy robotnicy wcale nie wystąpili w obronie Mateottiego i jego towarzyszy i dość szybko poczęli nasłuchiwać, co mówili

Magistrat wciąż się ociąga... Kiedy rozpoczną się roboty sezonowe.

(i) W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja p. wojewody Hauke-Nowaka z p. prezydentem i Ziemieckim w sprawie robót sezonowych w Łodzi w roku bieżącym. Konferencja dotyczyła sposobu zdobycia kredytów i to w czasie jaknajkrótszym, gdyż sezon niebawem się rozpocznie i magistrat zmuszony będzie przystąpić do angażowania robotników.

Jak już wiadomo, trudność cała powstała stąd, iż w roku bieżącym ministerstwo opieki społecznej nie będzie bezpośrednio przydzielalo kredytów, lecz pieniędzmi na zatrudnienie bezrobotnych dysponuje Fundusz Pracy, który chce miastom udzielać pożyczek. Magistrat stanął jednak na stanowisku, iż kredyty te powinien otrzymać w formie subwencji, a nie pożyczki, i na ten temat właśnie prez. Ziemiecki konferuje z p. wojewodą łódzkim.

Jak zdołaliśmy ustalić, konferencja wczorajsza nie dała narazie pozytywnego rezultatu. P. wojewoda obiecał porozumieć się w tej sprawie z władzami centralnymi w Warszawie, a wówczas odbędzie raz jeszcze konferencję z prez. Ziemieckim.

W uzupełnieniu tej wiadomości, dowiadujemy się obecnie następujących szczegółów.

Petent, składający podanie o paszport ulgowy, celem wyjazdu zagranicę dla kuracji, musi przedstawić świadectwo lekarskie, stwierdzające konieczność wyjazdu zagranicę, co może nastąpić tylko w tych wypadkach, w których nie można wyleczyć chorego w żadnym z uzdrowisk krajowych. Nadto petenci, ubiegający się o takie paszporty, badani będą powtórnie przez lekarza ministerstwa spraw wewnętrznych.



wi Mussolini. Robotnicy niemieccy też nie żywią sentymentu dla swych dotychczasowych wodzów i w większości swej słuchają — Hitlera. Jeżeli się przekonają, że i on nie spełni obietnic wtedy — wtedy, — nie dla idei i nie w imię tej czy innej doktryny, lecz w obronie własnej mogą go zmienawidzieć i — obalić..!

Tu niema żadnego sentymentu, jest prosty rachunek sił: wiara i ew. zemsta. A gdy jest wiara — nic jej nie wyperswaduje, gdy przychodzi rozczarowanie i zemsta — nic jej nie usunie...

—Czyli?
— Hitlerizm jest prymitywną reakcją na to wszystko, co było. Niema w nim ani logiki, ani żadnej rozsądnej idei, jest to nie ruch, lecz jakgdyby odruch... Brzydki, brutalny, nieetyczny i nieestetyczny, ale bezsprzecznie taki, jakim jest, przynajmniej w tej chwili, prawie cały naród niemiecki...

Naród filozofów i „Schöngestów“ jest narodem Hitlera... To jest prawdziwe jego oblicze... Czy i kiedy ono się zmieni — zobaczymy.

Obniżka oprocentowania kredytów budowlanych.

(i) Jak się dowiadujemy, spółdzielnie budowlane i mieszkaniowe w Łodzi otrzymały w dniu wczorajszym oficjalne zawiadomienie z Banku Gospodarstwa Krajowego, iż oprocentowanie kredytów budowlanych, udzielanych spółdzielniom zostaje obniżone.

Obniżka oprocentowania obowiązuje wstecz, od 1 stycznia 1933 roku. — Oprocentowanie które wynosiło dotąd 6 procent rocznie, obecnie wynosić będzie 3,75 proc. rocznie, a pożyczek skonwertowanych terminowych — 3,5 proc. rocznie.

Sprawa ta ma bardzo ważne znaczenie, gdyż związana jest z redukcją komornego w domach spółdzielczych. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi również redukcja oprocentowania kredytów prywatnych przedsiębiorstw budowlanych, co z kolei spowoduje duże obniżenie komornego w nowych domach.

Pożar fabryki czekolady i cukrów w Łodzi.

(gr) Wczoraj o godzinie 5,45 po południu zawezwano straż ogniową do nieruchomości przy ul. Żeromskiego nr. 50.

W domu tym mieści się fabryka czekolady i cukrów A. Malczera i Włodarskiego.

Na miejsce pożaru przybyły dwa oddziały straży, które przedewszystkiem zajęły się zlokalizowaniem ognia.

Po godzinnej akcji dom został uratowany; straty jednak, wynikłe z powodu spalania się dachu — są dość znaczne

IWONICZ - ZDRÓJ

Województwo Lwowskie pow. Krosno. Najsilniejsza solanka jodowa, znakomita borowina.
SEZON LETNI OD 10-GO MAJA
CENY ZNIŻONE.
Dwa Sanatoria otwarte cały rok.
Wszelkich informacji udziela
Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Srebro nie uratuje sytuacji.

Jeszcze jeden niefortunny pomysł spekulantów amerykańskich.

Trudności finansowe i monetarne, jakie przeżywa świat od kilku tygodni, zaktualizowały — zdawało się ostatecznie rozstrzygniętą — kwestię bimetalizmu. Ciągłe jest o tem mowa w wiadomościach, nadchodzących z Waszyngtonu.

Komunikat Roosevelt — Mac-Donalda z zeszłego czwartku stwierdza, że zagadnienie srebra — „o takiej doniosłości dla handlu międzynarodowego” — zostało poddane dokładnej analizie i że zostały wysunięte propozycje, mające na celu zarówno rewaloryzację srebra, jak „stworzenie warunków, umożliwiających szerokie wyzyskanie go dla celów monetarnych”. Następnego dnia depesze doniosły o rzekome zawarcie układu, zmierzającego do „wzmocnienia” pokrycia walut przez włączenie doń srebra. Wreszcie grupa senatorów demokratycznych wniosła do Senatu projekt, upoważniający zagranicznych dłużników Stanów Zjednoczonych do spłaty zobowiązań srebrem.

Możnaby zacytować bardzo wiele podobnych projektów. Chaos monetarny, jaki obecnie przeżywamy, usprawiedliwia je w zupełności. Istotnie, kiedy obserwuje się zajadłe walki, jakie toczą między sobą instytucje emisyjne o złoto, naturalną koleją rzeczy zdradza się w umysłach pytanie, czy nie dałoby się rozszerzyć podstaw istniejących systemów pieniężnych przez przywrócenie srebru funkcji, jakie dawniej w nich spełniało. I coraz liczniejsze głosy — nie tylko w Ameryce — wskazują wskazywać na powrót do bimetalizmu, jako na sposób powiększenia masy kruszczowej, służącej za podstawę kredytu i urzeczywistnienia w ten sposób wzrostu środków płatniczych, pozostających w dysproporcji z rozmiarami produkcji światowej. Sprawa ta została włączona do programu mającej się odbyć 12 czerwca Światowej Konferencji Ekonomicznej i zwolennicy bimetalizmu i rewaloryzacji srebra wierzą, że na tej drodze dadzą się osiągnąć zbawienne dla gospodarki światowej rezultaty. Czy wiara ta jest usprawiedliwiona?

Dla oceny realności tych projektów należy przypomnieć okoliczności, w jakich nastąpił upadek srebra i wskazać na przyczyny, które go uwarunkowały.

Otóż pierwsze stwierdzenie, które się narzuca i na które trzeba położyć szczególny nacisk, jest, że wyeliminowanie srebra z systemu pieniężnego nie było następstwem żadnej arbitralnej teorii monetarnej. Nie było też następstwem nadprodukcji w ścisłym tego słowa znaczeniu. To, co sprawiło, że srebro przestało służyć za podstawę obiegu pieniężnego — to utracenie przez nie naczelnego warunku, jaki winien posiadać kruszec, mający spełniać takie funkcje w systemie monetarnym: **utrata — rzadkości.**

Srebro można dziś znaleźć, „nie szukając go specjalnie”. Olbrymie postępy, jakie poczyniła w ostatnich czasach technika wydobywania metali, doprowadziły do możliwości uzyskiwania srebra, jako podproduktu innych metali: miedzi, ołowiu i cynku. Z pośród dawnych wielkich producentów srebra, jeden tylko Meksyk eksploatuje jeszcze kopalnie srebra. Ale nawet tutaj 90 procent produkowanego srebra stanowi podprodukt metali nieszlachetnych.

Można powiedzieć, że znakomita część otrzymanego obecnie srebra nie posiada niemal kosztów produkcji; jest to okoliczność, warunkująca chwilową cenę, a co za tem idzie, — dyskwalifikację srebra, jako pokrycia kruszczowego dla znaków obiegowych.

W takim stanie rzeczy, przed kilkoma laty szereg krajów: Francja, Niemcy, Polska, Belgia, Włochy i Szwajcaria

wyeliminowały srebro ze swego systemu pieniężnego, a konsekwencją tego faktu było niezmiernie ujemne kształtowanie się cen srebra na rynku międzynarodowym. Jeszcze donioślejsze znaczenie dla losów srebra miało przyjęcie standardu złota przez kraje Dalekiego Wschodu. W roku 1927 uczyniły to Indie, w roku 1930 — Indochiny, a jedynym wielkim krajem, który zachował dotąd standard srebra są Chiny.

Demonetyzacja srebra spowodowała zarzucenie rynku ogromnymi ilościami tego metalu — jak podaje „Economist”, Banki emisyjne rzuciły w latach 1923—1929 około 5 milionów kilogramów srebra — co wywołało wręcz katastrofalny spadek cen. W posiadaniu skarbu hinduskiego znajduje się nadto niurzym a ilość srebra (około 400 milionów uncji, wyobrażająca wartość półtora miljarda złotych), a perspektywa jej likwidacji stanowi groźbę, wiszącą

nad rynkiem i uniemożliwiająca jakąkolwiek automatyczną poprawę istniejącego stanu rzeczy.

Jak widzimy, przyczyny, które zdecydowały o losie srebra, nie były zjawiskami przemijającymi, ale wiązały się ściśle z całą strukturą współczesnego życia przemysłowego. Przedstawiony stan rzeczy na rynku srebra podważa mocno ideę rzadkości, ideę metalu szlachetnego, zachowującą się jeszcze w umysłach ludzkich, ale już nie wytrzymującą próby faktów obiektywnych. To właśnie wyklucza możliwość włączenia srebra do współczesnego systemu pieniężnego w charakterze kruszczu wspomagającego czy zastępczego w stosunku do złota.

Niewątpliwie, rewaloryzacja srebra — gdyby dała się urzeczywistnić — miałaby niezmiernie dodatnie dla gospodarki światowej następstwa. Chiny i Indie posiadają oszczędności, u-

lokowane w srebrze, które oceniano kilkanaście lat temu na 4—5 miliardów dolarów. Dla milionów hindusów i chińczyków spadek srebra był mniej więcej tem, czym dla Europy byłby ogólny krach banków lub kas oszczędności. Zdolność nabywczą tych krajów została spróchniona do rozmiarów niezmiernie skromnych, co odbiło się dotkliwie na eksportach europejskich, dla których zamknęły się rynki zbytu, zdobywane mierzalnie w ciągu stuleci. Rewaloryzacja oszczędności azjatyckich byłaby rzeczczą niezmiernie cenną i mogącą wydatnie przyczynić do złagodzenia kryzysu. Ale trudności urzeczywistnienia podobnego zadania wydają się nieprzezwyciężone. Proponowane środki, jak ustabilizowanie cen srebra, rewaloryzacja i ograniczenie produkcji wymagałyby szeroko zakrojonej międzynarodowej i porozumienia między krajami produkującymi, a krajami teauryzującymi srebro. A doświadczenia nas uczą, jak trudno osiągnąć konkretne rezultaty na drodze porozumień międzynarodowych. Zwłaszcza gdy w grę tak jaskrawa sprzeczność i różnokierunkowość interesów grup, działających w sferze produkcji i spekulacji tym metalem.

Przepowiednia sir Henry Deteridge'a, że kraje, które starają się uwolnić od swych zapasów srebra i rzucają na rynek, pozbawiony nabywców, będą wkrótce przepłacać lekkomyślnie utracony kruszec — nie zdaje się mieć wadoków na rychłe urzeczywistnienie. J. W.

Dalszy spadek dolara.

Obroty walutowe bardzo ożywione.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym panowała zupełnie chaotyczna sytuacja w związku z dalszym spadkiem dolara.

Oddział łódzki Banku Polskiego płacił początkowo 735, obniżając w późniejszych godzinach kurs do 7,30 przy znacznej podaży.

W obrotach prywatnych w ciągu dnia kurs wielokrotnie się zmieniał, oscylując od 7,20 do 7,45. Kurs czeku wyniósł 7,50 i kaba 7,57. Podaż dolarów w ciągu dnia była nieprzeciętnie wielka przy znacznym zapotrzebowaniu o charakterze handlowym. Pod wieczór, na skutek zmniejszonej podaży, tendencja zlekka się wzmocniła i ustalili się końcowe kursy dnia 7,35 w placeniu i 7,45 w żądaniu.

Złoto przy mocniejszej tendencji: dolary 9,50 w placeniu i 9,60 w żądaniu i

ruble 5,00 w placeniu i 5,10 w żądaniu przy dużym zapotrzebowaniu, lecz dostatecznej podaży materiału

Frank francuski zlekka mocniej 35,25 w placeniu i 35,30 w żądaniu, zarówno jak i frank szwajcarski 172 i pół do 173 i pół. Mocniejsza tendencja dla franków jest skutkiem ograniczonej podaży tego materiału na łódzkim rynku, gdyż załamanie się dolara spowodowało na wszystkich rynkach walutowych powszechną pogoń za innymi walutami.

Marka niemiecka 206 w placeniu i 208 w żądaniu, funt słabiej 30 w placeniu i 30,20 w żądaniu, gulden gdański bez zainteresowania przy dotychczasowym kursie 174 i szyling austriacki 97 do 98. Obroty walutowe nader ożywione. Papiery wartościowe poza obrotami.

(c)

Ożywienie na rynku

Silne zapotrzebowanie towarów włókienniczych.

W pierwszych dniach bieżącego tygodnia na miejscowym rynku włókienniczym uwidoczniło się silne ożywienie. Przy bardzo licznych zjeździe odbiorców ze wszystkich dzielnic kraju dokonywano transakcyj artykułami sezonowymi.

Najsilniejszym popytem cieszyły się towary damskie, przyczem brak było szeregu artykułów w modnych deseniach. W związku z poprawą koniunktury ceny wszelkiego rodzaju tkanin wykazują tendencję mocną. Pomimo, iż sezon letni kalendarzowo jest już na ukończeniu produkcja przemysłu jest nadal znaczna.

Zwiększone uruchomienie przemysłu

powoduje dalszy spadek zapasów przędzły zarówno bawełnianej, jak i czesankowej. Transakcje przeprowadzane są przeważnie za gotówkę przy daleko idących skontach. W związku z utrzymywaniem się pomyślnej koniunktury panuje na rynku przeświadczenie, iż letni sezon, pomimo kilkutygodniowej przerwy, spowodowanej strejkami, będzie przedłużony, co umożliwi wyrównanie strat, spowodowanych przez strejk.

Zaznaczyć należy, iż załamanie się dolara jest jednym z bodźców utrzymywania się silniejszej koniunktury na rynku włókienniczym.

(c)

Gielda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach normalnych. Notowano: Belgia 124,60, Holandia 358,65 (+ 15), Londyn 29,75 — 29,73 (— 12), Nowy Jork 7,50, Nowy Jork-kabel 7,57 (— 3), Paryż 35,11, Zurych 172,35 (— 10), Włochy 46 (— 30). Transakcje nienotowane: Sztokholm 154; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 208 (+ 150). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 203,50 (— 50), dolar gotówkowy 7,30 — 7,39, rubel złoty 5,02 — 4,98, dolar złoty 9,48 — 9,43 (+ 5), rubel srebrny 1,52, bilon 0,70. AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmian. Dokonywano transakcyj jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie 73. Transakcje dokonane a nienotowane: Parowozy 6, Starachowice 8, PAPIERY PROCENTOWE. Dla państwowych procentowych tendencja

była utrzymana, dla prywatnych zaś — słaba. Obrotów większych dokonano 4 proc. dolarowa, 7 proc. stabilizacyjna i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. dolarowa 48 — 46,50 — 47, 4 proc. inwestycyjna zwykła 99 — 100 (— 50), 5 proc. konwersyjna 43, 6 proc. dolarowa 51 — 49,50, 7 proc. stabilizacyjna 50,50 — 51,25 — 50,88 (— 12), 8 proc. obligacje buciowlane B. G. K. I emisja 93. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian. 4 i pół proc. listy ziemskie 39,50 — 38,75 (— 75), 8 proc. Warszawy 37,50 — 36 — 36,25 (— 125), 8 proc. Czestochowy 31. Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 31,25, 8 proc. dillonowska 58,25 — 57,75 — 58, 7 proc. Warszawska 33, 7 proc. śląska 38,25 — 3,75 — 38, 4 i pół proc. Warszawy odcinki po 500 zł. 46, 5 proc. Warszawy 49.

Zwyżka bawełny.

W dniu wczorajszym na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku nastąpiła istotna zwyżka notowań, która w skutku spadku do poprzedniego dnia wyniosła 35 punktów. Zwyżka w tym zakresie znacznie przekracza spadek kursu dolarów. Tak znaczne podrożenie surowca spowodowało podniesienie się cen przędzły bawełnianej na tutejszym rynku o 1 do 2 centów na kilogramie. Liverpool również wykazał znaczną zwyżkę notowań wynoszącą do 25 punktów w ciągu dnia. Tą samą zwyżką wykazała bawełna gipska w Aleksandrii.

Gielda zbożowa.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 2914 ton, w tem żyta 2332 tony. Notowano standard I-szy 20 — 20 i pół, II-gi standard 19 — 19 i pół, III-gi standard 18 — 18 i pół, jednolita 39 — 40, zbierana 38 — 40 — 41, jednolita 39 — 40, zbierana 38 — 40 — 41, jednolita 15 i pół — 16, zbierana 14 i pół — 15, jęczmień na kasze 15 i pół — 16, browary 16 — 16 i pół, gryka 19 — 20, proso 19 — 20, groch polny z workiem 21 — 24, groch w torii z workiem 27 — 31, wyka 12 i pół — 13, peluska 12 — 12 i pół, seradela podworkowa czyszczona 10 — 11, lubin niebieski 8 — 9, lubin złoty 11 — 12, rzepak zimowy 47 — 48, siemie lniane białe 37 — 39, koniuczyna czerwona sur. bez grubej kaniarki 90 — 110, koniuczyna czerwona bez kaniarki o czystości 70 proc. 110 — 125, koniuczyna biała surowa 90, koniuczyna biała bez kaniarki o czystości 70 proc. 100 — 125, mąka pszenna gat. I-szy 65 proc. 110 — 125, mąka pszenna gat. II-szy 65 proc. 55 — 60, mąka pszenna gat. III-szy 65 proc. 50 — 55, mąka pszenna gat. IV-szy 65 proc. 25 — 35, żytnia pył. I-szy gat. 65 — 55 proc. 33 — 35, żytnia sitk. II-gi gat. 55 proc. 25 — 27, żytnia razowa 95 proc. 27, otręby pszenne szale 10 — 11, średnie 10 — 10 i pół, żytnie 9 i pół — 10 i pół, słonecznik 19 — 20, rzepakowe 14 — 14 i pół, słonecznikowe 15 i pół — 16.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICZĄ

Firma holenderska pragnie nawiązać bliższe kontakty handlowe z fabrykami sukna oraz naci, objęcia zastępstwa. Firma w Jerozolimie obecnie zastępuje sprzedaż przędzy oraz tkanin bawełnianych i jedwabnych, produkowanych w fabrykach łódzkiej. Blizszych szczeg. w Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

Kompensacja importu wełny.

Zajmie się tem konwencja przedziałów czesankowych.

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja w sprawie handlu kompensacyjnego wełną. W konferencji tej, poza przedstawicielami rządu, brali udział delegaci konwencji przedziałów czesankowych, centralnego związku polskiego przemysłu, związku izb przemysłowo-handlowych oraz łódzkiej izby.

Na początku obrad przedstawiciele przemysłu wełnianego przeciwstawiali się wysuniętemu projektowi zastąpienia wełny australijskiej inną, wychodząc z założenia, iż ten surowiec jest nie do zastąpienia. W wyniku dyskusji osiągnięto jednak porozumienie w sprawie kompensacji importu wełny, który wyniósł w ciągu ubiegłego roku 35 milionów zł.

Kompensatą importu wełny w imieniu całego przemysłu zajmie się konwencja przedziałów czesankowych. Organizacja ta współpracować będzie z centralną komisją kompensacyjną. Konwencja

w najbliższym czasie opracuje plan akcji kompensacyjnego importu wełny. Projekt ten przedstawiony będzie ministerstwu przemysłu i handlu. (c)

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK. Loco 8.25, maj 8.09, czerwiec 8.14, lipiec 8.22, sierpień 8.27, wrzesień 8.34, październik 8.43, listopad 8.49, grudzień 8.57, styczeń 8.69, luty 8.75, marzec 8.82.

NOWY ORLEAN. Loco 8.00, maj 7.99, lipiec 8.17, październik 8.40, grudzień 8.53, styczeń 8.59, marzec 8.73.

LIVERPOOL. Loco 5.73, maj 5.47, czerwiec 5.45, lipiec 5.45, sierpień 5.45, wrzesień 5.45, listopad 5.45, grudzień 5.45, styczeń 5.45, luty 5.46, marzec 5.48, kwiecień 5.49, maj 5.51, czerwiec 5.53, lipiec 5.56.

Bawelna egipska. Loco 7.55, maj 7.32, lipiec 7.34, październik 7.44, listopad 7.50, styczeń 7.59, marzec 7.67, maj 7.72.

UPPER. Loco 6.82, maj 6.71, lipiec 6.69, październik 6.70, listopad 6.68, styczeń 6.72, marzec 6.75, maj 6.75.

ALEKSANDRIJA. Maj 13.47, lipiec 13.82, listopad 14.28, styczeń 14.43, czerwiec 11.78, październik 11.77, grudzień 11.88.

Strejk w firmach tomaszowskich

Robotnicy zakładów Piescha okupują nadal mury fabryki Tomaszów. 2 maja.

Strejk w firmie „Etablissements Piesch i H. Landsberg S. A.” trwa nadal. Robotnicy stoją nieugięci przy wymaganych żądaniach, t. j. obliczenia stawek akordowych według taryfy z roku 1928.

Pertraktacje narazie nie dają żadnego wyniku, co, oczywiście, wpływa na wyłonienie się bardzo poważnej sytuacji.

Bowiem robotnicy, którzy już od kilku dni pozostają w murach fabrycznych

znajdują się w okropnych warunkach. Zanotowano już w firmie Piesch kilka wypadków poważnych zachorowań.

Dlatego też czynniki kompetentne winny sprężyć się i sprawnie załatwić te sprawy i wreszcie zaspokoić słuszne pretensje robotników.

Baczność!
OBCASY
BERSON i LUNA
Zmiany wyrobów
jakości znacznie tańsze.

Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym na sesji sądu handlowego znalazła się sprawa nadzoru sądowego nad firmą „Adolf Kröning” wyrobu i sprzedaży towarów jedwabnych z siedzibą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 136. Sprawa ta kilkakrotnie po zawarciu układu przez wierzycieli była odraczana, przyczem na zebraniu wierzycieli nadzorowany zobowiązał się zapłacić wszystkie wierzytelności w wysokości 40 proc., płatne w czterech półrocznych ratach bez kosztów i odsetek.

Na rozprawę zgłosili się pełnomocnik nadzorowanej firmy adw. Lewicka, nadzorca sądowy adw. Herman i pełn. wierzycieli — adw. Maurycy Askanas, adw. Zauberman i adw. Goldring.

Pełnomocnik firmy „Kröning” i firmy „Bodmew” wnosili o wydanie wyroku zatwierdzającego układ.

W dniu wczorajszym sąd zatwierdził układ zawarty w dniu 21 grudnia r. ub. między firmą Adolf Kröning a jej wierzycielami.

W marcu r. b. sąd handlowy pod przewodnictwem wice-prezesa Jana Moskwy wydał decyzję w sprawie upadłości Tow. Akc. „Karol Steinert”, na mocy której sąd postanowił wyznaczyć ostateczny czteromiesięczny termin sprawdzenia wierzytelności masy oraz zażądać od syndyków tymczasowych wyjaśnienia sądowi prawnych podstaw wypłacanych emerytur. Wczoraj na sesji rozpatrywane było wyjaśnienie adw. Vogla i inż. Benedeka, syndyków tymczasowych masy. Z wyjaśnienia tego dowiedział się Sąd, że emerytury dla wdów założycieli zostały ustalone uchwałą nadzwyczajnego walnego ze-

brania z dnia 2 października 1931 r. w wysokości po zł. 24.000 rocznie. Uchwały te dotyczyły rodzin pozostałych po pp. Robercie i Karolu Steinertach. Po objęciu przez syndyków zarządu masy upadłości, sędzia komisarz uznał za wskazane wypłacić emerytury w sumie zł. 1500 miesięcznie.

W końcu syndycy nadmieniali, że, by uchronić zarządzaną przez nich masę upadłości od zbytecznych kosztów, zarówno były, jak i obecny sędzia komisarz postanowili uskutecznić ustanowione wypłaty emerytalne.

Sąd przyjął do wiadomości wyjaśnienie syndyków masy co do wypłacania rodzinom pozostałych po s. p. Robercie i Karolu Steinertach emerytury po 1500 zł. miesięcznie.

W sprawie upadłości firmy „G. Engelhardt, Spadkobiercy” oraz Heleny Amelji i Zygmunta Marcinkowskich, sąd zamianował syndykiem tymczasowym upadłości Józefa Czarnego, zaś Jerzemu Klocmanowi wyznaczono wynagrodzenie za wykonane czynności kuratora masy.

W dniu 28 kwietnia r. b. ogłosił sąd handlowy upadłość Karolowi Romanowi, sprzedaż artykułów kosmetycznych przy ul. Łomżyńskiej 24, przyczem chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 19 kwietnia r. b.

Obecnie dowiadujemy się, że sędzia komisarzem zamianowany został sędzia handlowy Teodor Gutekunst, zaś kuratorem upadłości — mgr. Izak Kantor. Sąd oddał upadłego pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

POWODZENIE POPULARNYCH WYCIECZEK DO WARSZAWY.

Zgorą 2,000 osób wyjechało w dniu dzisiejszym z wycieczką zorganizowaną przez Syndykat Dziennikarzy do Warszawy.

Jest to najlepszy dowód, jak wielką popularnością cieszą się podobne imprezy.

Wobec niebywałego powodzenia, również i tej niedzieli wyjeżdża do stolicy „Zielony Express”, gwarantując uczestnikom wycieczki maksimum wygody i komfortu — a w Warszawie znaczne ulgi do teatrów, kin i na wyciągi.

Przemysł Bawelniany ADAM OSSER Sp. Akc.

BILANS na 31 Grudnia 1932 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Maszyny	4.545.259,52	Kapitał Akcyjny	4.800.000,—
Nieruchomości	1.970.328,09	Kapitał Amortyz.	4.284.322,71
Samochody	84.531,—	Kapitał Zapasowy	857.641,32
Kasa	24.724,84	Rezerwa na ew. straty	908.074,16
Walety i Dewizy	23.234,—	Dywidenda niepodn.	18.590,57
Wpłaty wartość.	1.215.469,89	Jubil. Fund. Zapom. Fabr.	150.000,—
Węsiele	27.607,20	Jubil. Fund. Zapom. Biur.	50.000,—
Bawelna	262.450,32	Kredytywy	35.070,67
Przedza	235.167,28	Zysk	334.530,23
Artykuły techniczne	13.311,—		
Przech. r-k różnicy kursu	1.145.031,27		
Wieloletni	1.235.198,28		
Wzrosty	203.124,75		
Odbiory			
	11.438.229,66		
	Zł. 11.438.229,66		Zł. 11.438.229,66

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW za 1932 r.

Wn.		Ma	
Wzrosty handlowe	366.432,49	Dochód z przędzy	989.937,43
Wzrosty społeczne	20.370,67	Procenty	19.050,28
Wzrosty socjalne	78.358,70		
Wzrosty	24.464,25		
Wzrosty z r-ku Rezerwy	201.740,22		
Wzrosty kursu	20.425,60		
	3.516,75		
Zysk	334.530,23		
	Zł. 1.008.987,71		Zł. 1.008.987,71

PODZIAŁ ZYSKU

Kapitał Amortyz.	136.357,78	Zysk	334.530,23
Kapitał Zapas.	15.853,82		
Dywidenda	9.908,63		
Wynagrodzenie Zarządu	147.410,—		
Wynagrodzenie Kom. Rew.	5.000,—		
Rezerwa na podatek dochod.	20.000,—		
	334.530,23		
	Zł. 334.530,23		Zł. 334.530,23

Troje dzieci wygrało 12 tys. dolarów

Niezwykłe dzieje dolarówki Nr. 850560

Warszawa, 2 maja. We wczorajszym ciągnięciu pożyczki dolarowej największa wygrana dnia, mianowicie 12.000 dolarów, padła na Nr. 850560.

Według wiadomości, uzyskanych za pośrednictwem ministra skarbu, wygrana ta przypada trojgu nieletnim dzieciom.

Historja dolarówki Nr. 850560 jest dość ciekawa.

W 1927 roku pierwszą serję dolarówek nabyła kasa przezorności urzędników jednej z większych fabryk warszawskich, a mianowicie zakładów „Norblin, Buch i Werner”. Kasa przezorności

ci podzieliła pomiędzy pracowników a do botników tej firmy 1800 dolarówek, a do larówka Nr. 850560 przypadła wówczas 27-letniemu Kazimierzowi Jordanowi.

Przed rokiem Jordan zmarł, pozostawiając żonę i troje nieletnich dzieci.

Wdowa złożyła obligacje do depozytu bankowego oświadczając, że przekazuje

WŁASNOŚĆ NA NIELETNIE SIEROТЫ. W ten sposób w rok po śmierci ojca na troje dzieci, z których najstarsze liczy 8 lat, przypada wygranej po 4000 dolarów.

Tomaszów-Mazowiecki.

DZIEŃ 1 MAJA W TOMASZOWIE. Dzień 1 maja w Tomaszowie minął zupełnie spokojnie.

O godz. 11-ej wszystkie organizacje socjalistyczne ze sztandarami i transparentami zebrały się w lokalu Turu, gdzie dłuższe przemówienie wygłosił prezydent miasta, p. Smulski.

Następnie uformował się pochód, który na czele z orkiestrą ruszył ulicami: Krzywą, Prez. Wojciechowskiego, Św. Antoniego, Pałacową, Prez. Mościckiego i zpowrotem do lokalu Turu. Tutaj wobec licznie zebranych tłumów wygłosili przemówienia na temat ogólnego położenia klasy robotniczej: poseł Kwapiński, przedstawiciel N.S.P.P. p. Kociolek, przedstawiciel „Bundu” oraz pani Orzelska.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW BANKU LUDOWEGO.

Onegdaj odbyło się w sali straży ogniowej walne zebranie członków Banku Ludowego, poświęcone wyborom jednego członka do zarządu, zaś 2-ch do rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.

Gospodarka starych władz spotkała się z ostrą krytyką udziałowców, którzy wysuwali bardzo poważne zarzuty.

W trakcie dyskusji zjednoczone dwa wrocie dotychczas obozy — związek kupców i związek rzemieślników złożyli do prezydium wniosek o wyrażeniu zarządowi votum nieufności.

W tajnym głosowaniu wniosek ten przeszedł większością głosów. Wobec takiego obrotu sprawy i prezes rady nadzorczej p. Sanina zrzekł się swego mandatu.

Dalszy ciąg zebrania odbędzie się w niedzielę, na którym nastąpi wybór nowego zarządu i rady.

DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI W TOMASZOWIE.

Program uroczystości Święta Narodowego 3-go Maja, opracowany przez Komitet Obchodów Narodowych, przedstawi się następująco: o godz. 6-ej rano hejnał ze strażnicy Straży Pożarnej; godz. 9.30 zbiórka wszystkich organizacji, następnie nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, przemówienie okolicznościowe d-ra Szyrkowskiego, potem pochód i defilada na ul. Św. Antoniego.

W godzinach popołudniowych zawody piłkarskie na boisku miejskim oraz widowisko.

CHOROBY ZAKAŻNE.

Wydział Zdrowia Publicznego przy Magistracie zanotował w okresie od 16 do 29 kwietnia następujące wypadki chorób zakaźnych: 10 ospy wietrznej, 2 poniczy, 9 odry, 3 krztuśca, 2 jaglicy, i 1 wypadek gruźlicy.

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ.

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały następujące zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klubów C-klasowych i B-klasowych:

Orle — Młot 1:2.
Tomaszowianka II — Hakoah II 2:2.
W B-klasie: Hakoah — Tomaszowianka 1:2 (1:0).
M. K. S. Moszczenica — R. K. S. „Lechia” 2:1 (w Moszczenicy).

Skrzynka do listów

Do Redakcji „II. Republiki” w Łodzi. W związku z ogłoszonym listem we wczorajszym numerze „II. Republiki” — (nr. 120 z dn. 2 maja r. b.) zaopatrzoną przez Redakcję nagłówkiem „Socjalistahitlerowiec, p. radny Ewald zapomniał, że jest w Polsce”, mam zaszczyt zakomunikować, że, jako członek Prezydium Rady Miejskiej, w godzinach porannych dnia 1 maja złożyłem list do Prezydium Rady Miejskiej, w którym prosiłem o zajęcie stanowiska wobec radnego Ewalda który również jest członkiem Prezydium Rady Miejskiej.

Dziękując zgóry za zamieszczenie powyższego, pozostaje

Z poważaniem
M. Fein, radny m. Łodzi.

„NEW - YORK” w ŁODZI.

Dziś, dnia 3-go maja, w pięknie i estetycznie odnowionym lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 95 nastąpiło otwarcie kawiarni amerykańskiej p. n. „New - York”, należącej do p. L. W. Juraszka, właściciela starej, cieszącej się wielką popularnością i zaufaniem, wirtuozki wód orzeźwiających.

Przy kawiarni na wzór podobnych zakładów amerykańskich (Konsumation House) istnieje lokal jadalny dla konsumcji na „stojąco”.

Lokal urządzony podług ostatnich wynogów techniki handlowej i higieny, zaopatrzone jest w artykuły spożywcze najprzedniejszych jakości, zaś obsługa szybka i solidna. Przy kawiarni sprzedawane są do domów wszelkie napoje orzeźwiające, soki owocowe i t. p., wytwarzane przez firmę L. W. Juraszek oraz przez nią reprezentowane piwa grodziskie, wody ostateckie i oryginalne Sinalco.

Warto nadmienić, iż dla wygody publiczności wprowadzone zostały specjalne abonamenty z opustami.

Sama zresztą marka firmy L. W. Juraszek świadczy najlepiej o tem, iż najbardziej wybredna publiczność będzie w ewych wymaganiach zaspokojona.

W. I. Z. O.

Dziś, w środę, 3-go maja o godzinie 9-ej wieczorem na herbatce tygodniowej w lokalu własnym Zrzeszenia Kobiet zyd. „W.I.Z.O.”, Sienkiewicza Nr. 26 p. dr. Felicja Pinesowa wygłosi odczyt n. t. „Potrzeba i znaczenie rozrywki dla dzieci i młodzieży”. Wstęp bezpłatny.

Pabjanice.

OBCHÓD 3-go MAJA.

Z inicjatywy komitetu obchodów narodowych zorganizowane zostaną uroczystości, związane z obchodem 3-go maja.

W dniu wczorajszym odbył się na ulicach miasta capstrzyk PW i WF oraz orkiestr. Miasto było iluminowane.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 w kościele N. M. P. odbędzie się nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, a w kościele św. Mateusza ogólne nabożeństwo dla zresztę instytucji, przedstawicieli władz i społeczeństwa.

O godz. 11 odbędzie się defilada, a o godz. 12 akademje dla młodzieży ze szkół powszechnych w kłnie Zachęta, dla szkół średnich w kłnie Luna, a w kłnie Miejskim dla dorosłych.

O godz. 14 na boisku Kruschender odbędą się doroczne igrzyska, zorganizowane przez miejski komitet PW, i W. F. Igrzyska te ściągają corocznie elitę sportową naszego miasta.

WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH.

Onegdaj otwarta została w obecności przedstawicieli władz szkolnych i licznych gości wystawa robót ręcznych i rysunków, zorganizowana przez Związek Polskiego Nauczycielstwa, a obejmująca prace uczniów szkół powszechnych i średnich m. Pabjanic.

Wystawa obesłana jest bardzo bogato. Zawiera również bogaty dział pomocy naukowych, wyprodukowanych przez uczniów i nauczycieli.

Wystawa trwać będzie do czwartku 4 maja włącznie. Godziny otwarcia: od 8 rano do 13 i od 15 do 19.

KOLONJE LETNIE.

Lokalny komitet induszu bezrobocia w Pabjanicach przystępuje do zorganizowania w roku bieżącym kolonji letnich dla 1500 dzieci.

Na poprowadzenie powyższej akcji komitet posiada już do dyspozycji dużą ilość maki, cukru, mieszanek kawowej, pozatem 26 tys. zł., zadeklarowanych przez różne czynniki, kierujące opieką społeczną.

A więc magistrat na powyższy cel zadeklarował 6 tys. zł., przekazując ten samem swą akcją kolonijną Komitetowi, na tych samych warunkach kasa chorych zadeklarowała 3 tys. zł., towarzystwo przeciwgruźlicze 1200 złotych, wreszcie centrala komitetu przeznaczyła na powyższy cel 16 tys. zł.

Brakujące fundusze zebrane zostaną z imprez i zbiórek komitetowych.

Ofiary na kolonje letnie dla dzieci przyjmuje Komunalna Kasa Oszczędności m. Pabjanic, Zamkowa 1.

1 MAJA.

1 maja odbył się w Pabjanicach w zupełnym spokoju.

O godz. 11 wyruszył z przed Domu Robotniczego pochód liczący do 1000 osób. Pochód przeszedł spokojnie ulicami miasta.

Po południu w sali kłna miejskiego odbyła się akademja.

Z KOŁA POLONISTÓW.

W piątek, dnia 5-go maja o godzinie 8-ej wieczorem w gimnazjum Prysewiczowski (Sienkiewicza 35) odbędzie się posiedzenie Koła, poświęcone zagadnieniu „Jak nauczać języka polskiego metodą pracy pod kierunkiem”.

Dyskusję poprowadzi referat ogólny, wygłoszony przez prof. dr. Falleka oraz sprawozdania szeregu nauczycieli z dotychczas zdobytych doświadczeń. Udział gości mile widziany.

Teatr Miejski

POD KIEROWN. ART. ST. WYSOCKIEJ.

5-go maja i dni następnych

Zielona Kotwica

Komedja w 3 aktach, Stanisława Bala.

Udział biorą: J. Chojnacka, W. Niedziałkowska, H. Skrzydlowska, I. Wasutyńska, L. Dytrych, M. Lenk, K. Łabędzki, Wł. Maiuszkiewicz, Jan Mroziński, Z. Rzecki, K. Szubert, L. Śliwiński, Surzyński, M. Węgrzyn, J. Winawer, St. Winczewski, M. Znicz.

Reżyserja: H. Szlezyński.

Dekoracje: St. Jarocki.

Bilety już do nabycia w Kasie Zamawiań, ul. Traugutta 1.

UROCZYSTOŚCI 3-MAJOWE W KLUBIE PRACOWNICZYM ZJEDN. ZAKŁADÓW SCHEIBLERA I GROHMANA

Klub pracowniczy Zjedn. Zakł. K. Scheiblera i L. Grohmana, który nakreślił sobie obecnie szerokie ramy wszechstronnej pojętej pracy społecznej wśród robotników i urzędników przedsiębiorstwa, przygotował bogaty program uroczystości 3-Majowej, obejmujący prócz uroczystości zawodów sportowych na terenie własnego boiska również i akademje, na treść której składają się występy własnej orkiestry, chóru, popisy solowe i odczyt na temat Konstytucji 3-go Maja.

W uroczystościach tych weźmie również udział zarząd firmy z prezesem dr. F. Maciszewskim na czele.

Teatr „SCALA”
Ostatnie 5 dni
Dziś w środę i dni następnych o g. 9 w.
M. Winder prezentuje znakomite gwiazdy amerykańskie
Lucy i Miszę
GERMAN
w sztuce p. t. **MATKA I TEŚCIOWA**
W niedz. poranek dla prac. intelig. ceny 50 gr. po raz ostatni: „Matka i Teściowa”

Sezon budowlany zaczął się od konferencji w inspektoracie pracy.

(i) W związku z rozpoczynającym się sezonem w przemyśle budowlanym wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w tym przemyśle.

Konferencja przy udziale zainteresowanych stron, pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy trwała bardzo długo. Zdolano wszakże uzgodnić jedynie warunki pracy robotników budowlanych, nie osiągnięto natomiast jeszcze porozumienia co do wysokości stawek plac.

W związku z tem konferencja została odroczone do przyszłego wtorku, międzyczasie zaś toczyć się mają pośrednie narady między związkami przedsiębiorców budowlanych, a związkami robotników.

Ubezpieczenia w złocie

Ze względu na wahania dolara posiadacze polis ubezpieczeniowych, w wieranych w dolarach, znaleźli się w kłopotach, ponieważ polisy te uległy wnej deprecjacji.

Aby uchronić ubezpieczających od ryzyka spadku waluty, angielskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Prudential”, które miesiąc temu rozpoczęło w Polsce działalność, jak również Towarzystwo „Przezorność”, należące do koncernu „Prudential”, wprowadziły ubezpieczenia w złocie. Polega to tem, że jednostka monetarna, w jakiej zawarto ubezpieczenie, określona jest zawartością czystego kruszcu (1 złota — 900/5332 grama czystego złota).

W ten sposób transakcja taka jest jakoby dokonana nie w walucie, lecz w parta jest tylko na cenę czystego złota.

KOMIKAT POWSZECHNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH.

Zarząd Powsechnego Związku Emerytów Państwowych, oddział w Łodzi, podaje do wiadomości swych członków, że w dniu 6 maja o godzinie 9 rano w kościele Matki Boskiej Zwięskiej odbędzie się nabożeństwo za dusze członków Związku, zmarłych w okresie istnienia naszego oddziału, na które zapraszamy rodziny zmarłych, kolegów i znajomych.

Następnie tegoż dnia o godz. 2-ej po poł. w pierwszym, lub też o godz. 3 po poł. w drugim terminie, w sali Związku Zawod. Polaków w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się doroczne walne zebranie członków naszego oddziału z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu, 4) odczytanie bilansu kasowego i zatwierdzenie preliminarza na rok bież., 5) odczytanie protokołu komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutorjum zarządowi za rok ub. 6) komunikaty, 7) uzupełniające wybory 2-ch członków zarządu, jednego zastępcy i jednego członka komisji rewizyjnej, 8) sprawozdanie z działalności sekcji wzajemnej pomocy na wypadek śmierci, 9) wolne wnioski, interpelacje i wnioski.

O punktualne i gromadne przybycie prosimy.
Zarząd P.Z.E.P. Oddział w Łodzi.

REWELACYJNY PROGRAM w „LOUVRE”

Jeśli dotychczasowe programy najsłynniejszego lokalu, jakim jest „Louvre”, uważane za wysokim poziomie artystycznym, o obecnym programie można mówić w samych superlatywach, gdyż jest on bezsprzecznie najlepszą welaacją sezonu. Dzięki sprężystości dyrektora udało się zaangażować atrakcje wiedeńskiego „Apollo” duet „2 Egony”, duet światowej sławy, występujący poraz pierwszy w Łodzi, a o którym prasa stołec europejskich wyraża się z najwyższym uznaniem. Mniejszą atrakcją jest duet Iwon i Jeanette, jeden z najlepszych, jakie Łódź w ostatnich latach oglądała. Perzemia i pełna temperamencie Gosią Negro oraz ulubieniec Zakopanego Wład Nędzwiedzki uzupełniają program, który stał na poziomie programów pierwszorzędnego lokalu europejskich.

Zawiadomienie.

Dziś otwarcie na sposób amerykański

Kawiarni „NEW-JORK”

J. W. JURASZEK, sp. z o. o. — przy ul. Piotrkowskiej 95.

Lokal nasz urządzony jest podług ostatnich wymagań techniki handlowej i higienicznej i zaopatrzony w przekąski zimne i dania gorące, najbardziej urozmaicone, pierwszorzędnej jakości. **Obsługa szybka i solidna.**
 Prowadzimy również dział sprzedaży detalicznej wyrobów firmy L. W. Juraszek jako to: **napoje orzeźwiające, soki owocowe macierzyste, zaprawy do wódek, ocy i napoje, których przedstawicielstwa posiadamy: piwo Grodzkie, wodę Ostromecko i oryginalne Sinalco.** Dla wygody Sz. Publiczności wydajemy kupony z specjalnym rabatem, służące jako abonament.
 Polecamy się łaskawym względem P. T. Publiczności

DYREKCJA.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

opernika 16 róg Gdańskiej
 tel. 184-66.
 Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9.

DZIŚ PREMIERA! — GIGANTYCZNE ARCYDZIEŁO!

POGROMCY PRZESTWORZY

sceny pełne dramatycznych emocji i sceny wibrujące niezrównanym humorem!
 W rolach głównych: bohater z filmu „Czemp” WALLACE BEERY, uroczy CLARK GABLE, KONRAD NAGEL, oraz DOROTHY JORDAN.
Nadprogram??

**Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna
 ZGROMADZENIA KUPCÓW M. ŁODZI**

ul. Prez. Narutowicza 68

zawiadania, iż sekretariat przyjmie zapisy nowych kandydatów codziennie od godziny 9 do 14-ej.
 Egzamin wstępny w pierwszym terminie odbywać się będą w dnach 29 i 30 maja o godz. 4 po poł.

Dyrektor
Antoni Idźkowski

**Na sezon letni poleca się
 Pensjonat „POLANKA”
 Pod zarządem BELI WOLLEBERGOWEJ i IDY
 TEEMANOWEJ w
 ZACISZU-POLANCE**

(Teren wsi Włodzimierzów—Szosa Piotrków—Sulejów) w sosnowym lesie w pobliżu rzeki Pilicy, obszerne słoneczne pokoje, Taras dla kąpiel słonecznych, Radio, Pianino, Patefon, Wykwintna kuchnia, Listy: Poczta Poczta Sulejów, Skrz. Pocz. 25. Inform. w Łodzi: Tel. 196-80—dodatek Nr. 2 w godz. 3—5 i 7—9 w. 35—3

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „K. Rudnicki i S-ka” i jej właścicieli Kopla Rudnickiego i Abrama Ickowicza, zawiadania wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym postanowił wyznaczyć ostateczny dwutygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.
 Sprawdzenie w obecności Sędziego Komisarza odbędzie się w dniu 13 maja 1933 r. o godz. 12 w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, w pokoju Nr. 15.
 Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszy masy upadłości.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
Jakub Fabrykant
 Łódź, Al. Kościuszki 32

DR. MED.

W. Lubraniecki

CHOR. WEWNĘTRZNE
 POWRÓCIŁ
 ALEJA 1-go MAJA 21.
 przyjmuje od 4—6 po poł. tel. 108-65
 30—2

Dr. Józef Wajnsztek

CHOROBY WEWNĘTRZNE
 mieszka obecnie
Cegielniana 30
 (vis a vis Teatru Miejskiego)
 Telefon 102-02 30-2

DR. MED.

Z. Datyner

UROLOG
 mieszka obecnie
 na **ZACHODNIEJ 59a**
 tel. 148-95.
 przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz.

DR. MED.

M. Glazer

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
 przeprowadził się na ul.
Zachodnia 64, tel. 185-49
 przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz.
 w niedziele i święta od 10—12 wpoł.

Włodzimierzów przez
PENSJONAT ROZALJA 25 3

położony przy pięknym i suchym lesie. Wykwintne utrzymanie, rytualna kuchnia, idealny spokój, kulturalne otoczenie, wymarzone warunki odpoczynku, jasne słoneczne pokoje umeblowane. Ceny umiarkowane. Informacje na miejscu lub w Łodzi: tel. 151-18.

Ogłoszenie

Sędzia Komisarz masy upadłości Majera Rzepkowicza w Ozorkowie wzywa wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte, aby w dniu 23 maja 1933 roku o godz. 12.30 stawili się na zebranie wierzycieli w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyków i dokonania wyborów syndyków ostatecznych na miejsce ustępujących dotychczasowych syndyków Samuela Asza i Abrama Pruszyńskiego.
 Sędzia komisarz
 Sędzia Handlowy
Aleksander Julian Maczewski.

DO SPRZEDANIA

ewentualnie do wydzierżawienia na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu do Palestyny, znane **Centralne Kąpiele H. Offenbacha** przy ul. Zachodniej 38.
 Wiadomość na miejscu. 20—3

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy upadłości Jakóba Milrada, zawiadania, że w dniu 6 maja 1933 roku o godz. 13-ej odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, pokój Nr. 15 zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego oraz wyboru syndyka ostatecznego.
 Syndyk tymczasowy
J. Chwat, Adwokat.

Poszukuje się do kupna
MASZYNY

DO OBSZYWANIA GRUBYCH KOCÓW (OVERLOCK). — Oferty do biura Fuchsa, Piotrkowska 50, sub „Maszyna” 20-2

INSTYTUT de BEAUT

SZKOŁA KOSMETYCZNA
 założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwo
ANNA RYDEL
 tylko
 ŚRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.
 Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów.
 Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR”.
 Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.
 Ceny kryzysowe.

Dr. G. RYDZEWSKI

choroby skórne, weneryczne, włosów
 moczościowe, kosmetyka lekarska.
Łódź, Zamenhofa 6
 przyjmie od godz. 9—10 rano i od 6—8 wiecz., w niedziele od 11—12.

Dr. med.

H. Klaczkowa

położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99.
 tel. 213-66
 przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz.

Dr. J. NADEL

ginekolog
 godziny przyjęć od 3—5 i 7—8
 przeprowadził się na
ANDRZEJA 4
 TELEFON 228-92

Dr. M. ENGELBERG

AKUSZER - GINEKOLOG
 DJATERMJA
 od 5—7 w.
Piotrkowska 200
 telefon 146-46
 30—2

DOKTOR

W. Bagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.
 POWRÓCIŁ
 CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE
 I MOCZOPICIOWE.
 Gabinet Roentgeno - leczniczy.
 Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

Za rozpowszechnianie

uwłaczających mej godności pogłoszek
 będę ścigał oszczerców sądowo.
 15-2
Inż. RYDZEWSKI

15 MINUT

SOLI DO JANA
ZDRAWIA

Najbardziej dokuczliwym schorzeniem jest dolegliwość nóg. W okresie zimy naskórek nogi jest mniej suchy i przy niezastosowaniu właściwego środka, następują różne choroby nóg. Odciski, odparzenia, stwardnienia skóry, pęknięcia — po zastosowaniu Soli do JANA, całkowicie znikają. O skutecznym działaniu kąpieli nóg w Soli JANA wyraził wymownie list, który porzuciliśmy:

Sokolów.
 Szanowny Panie!
 Proszę uprzejmie, iż Pański przepis podzielił wyśmienicie. Po pierwszym użyciu Soli Jana, nagniotki praktycznie zniknęły.
 Wyraził szczerej podziękowania i wyraził szczerą podziękowanie z poważaniem

W. Szarkowski.
 W podziękowaniu otrzymujemy 15 minutowa kąpiel w Soli do JANA, dzięki zawartości soli leczniczej usuwa wszelkie dolegliwości i zapobiega tworzeniu się nowych.

Jana daje nogom świeże siły i radem nawet największym prze-

Dr. Jan Polak
NAWROT Nr. 7
 Tel. 164-21.
 wewnątrz i alergiczne
 pokrzywka, migrena, reumatyzm)
 Godziny przyjęć 6-7.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7 rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 96-a, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 11 maja 1933 r. od godz. 10-12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy: „Majer Blumenfeld” masa upadł. na rzecz Kasy Chorych m. Łodzi w jego lokalu w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 22, składających się z 1. maszyny do pisania, 2. 7 sztuk bostonu damskiego, 3. sto metrów materiału na palta, oszacowanych na łączną sumę 550 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1933 r.
Komornik: **St. GÓRSKI.**

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 6-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1933 r. od godz. 10-12 rano w Łodzi przy ul. Nowo - Targowej Nr. 26, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do masy upadł. Firmy „Tow. Akc. Man. Baweln. J. Kestenberga” i składających się z 100 krosien żelaznych w ruchu, oszacowanych na sumę zł. 20.000.

Łódź, dnia 1 maja 1933 r.
Komornik: **L. WASOWSKI.**

Tańczyć

Stylem Angielskim Dancingowo wyczuca dyplom. prof. czł. Związków zagranicznych i krajowych, były sekretarz Z-ku Baletmistrzów w Warszawie. Wyczerpane 1 tańca w lekkojach solowych zł. 5. **PLAC WOLNOŚCI 9,** m. 34, prawa oficyna I piętro.

Nie kupuj ani przerabiaj

radia, dopóki nie osiągniesz u nas informacji o cenie i jakości. Obsługa nasza rzetelna, wykonanie pierwszorządne. Dogodne warunki. Przerabiamy nawet zupełnie stare odbiorniki na nowoczesne układy. Spróbuj, będziesz zadowolony.

ELEKTROLA
Jerzy Krzyżanowski
Andrzeja Nr. 4, tel. 20-104.

Fachowiec

w dziedzinie tkactwa z kapitałem do 15.000 zł. poszukuje współnika również z kapitałem dla założenia wspólnego przedsiębiorstwa. Oferty pod „Spółka” do administracji.

Do akt Nr. E. 770 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 6-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 maja 1933 r. od godz. 10-12 rano w Łodzi przy ul. Cegielniana Nr. 19, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Światowid” wł. H. Tarkowski i składających się z maszyny drukarskiej żelaznej t. zw. „Pedał” nożny, oszacowanej na sumę zł. 750.

Łódź, dnia 1 maja 1933 r.
Komornik: **L. WASOWSKI.**

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 6-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 maja 1933 roku od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, ul. Sienkiewicza 37, składających się z mebli i pianina, oszacowanych na łączną sumę 1800 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1933 r.
Komornik: **L. WASOWSKI.**

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 6-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 maja 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: biurka gabinetowego o 2 bocznych drzewkach i 1 szafki, kryte fornierem koloru orzechowego, oraz auta czterookabowego t. zw. karetki marki „Blück” na chodzie, oszacowanych na łączną sumę 3750 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1933 r.
Komornik: **ZAJKOWSKI.**

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 6-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 maja 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: biurka gabinetowego o 2 bocznych drzewkach i 1 szafki, kryte fornierem koloru orzechowego, oraz auta czterookabowego t. zw. karetki marki „Blück” na chodzie, oszacowanych na łączną sumę 3750 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1933 r.
Komornik: **L. WASOWSKI.**

Towarzystwo Szkół Żydowskich w Łodzi

(dawniej: Towarzystwo żydowskich szkół średnich w Łodzi) zawiadamia, iż w myśl ustawy o nowym stroju szkolnictwa, utrzymywał będzie od początku roku szkolnego 1933/4 przy dotychczas istniejących **GYMNAZJACH**

6-cio klasowe szkoły powszechne

odpowiadające dotychczasowym 4 klasom wstępnym (A-D) oraz I i II klasie gimnazjalnej. Program wychowawczy szkół pozostaje niezmienny. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczniowie przechodzą do gimnazjum.

Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dzieci z ukończonym **SZÓSTYM** rokiem życia. Dla dzieci **PONIZEJ** sześciu lat postanowiło Towarzystwo otworzyć w osobnym lokalu w śródmieściu

NOWOCZESNE PRZEDSZKOLE

Wpisy do przedszkola, do wszystkich klas szkoły powszechnej oraz do klas gimnazjalnych przyjmują kancelarie

- I Gimnazjum Męskiego, Magistracka 21, tel. 134-11.**
- II Gimnazjum Męskiego, Magistracka 22, Żeńskiego Gimnazjum, Piramowicza 6, tel. 127-95 w godzinach od 8-14.**

Opłata za naukę na rok szk. 1933/4 w szkołach powszechnych została obniżona. 125-4

TRIUMF DLA WYBREDNYCH PANÓW!

Oddawna oczekiwane ostrza do golenia „TRIUMF”, „NARODOWE” i „RECORD” już wszędzie do nabycia.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. Lewinsonowej
przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgia kosmetyczna
żyłki, odmrożenia. 30-2
USUWANIE OWŁOSIENIA.

Do akt Nr. Km 811 i 812 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 maja 1933 r. od godz. 10 w Łodzi, przy ul. Narutowicza 42, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: 58 różnych skórek, 11 par futrzanych damskich, 2 futer męskich, 2 kozuszków, maszyny kuśnierskiej, szafy i kontuaru sklepow., 6 lustek ściennych, 5 lamp elektrycz. pianina f. „Pinstler”, stolika, foteli plecionych i kanapki, oszacowanych na łączną sumę 3880 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1933 r.
Komornik: **L. WASOWSKI.**

Do akt Nr. Km 271 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 6-go rewiru, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 maja 1933 roku od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, ul. Sienkiewicza 37, składających się z mebli i pianina, oszacowanych na łączną sumę 1800 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 kwietnia 1933 r.
Komornik: **ZAJKOWSKI.**

Do akt Nr. Km 785 i 786 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 6-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 maja 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: biurka gabinetowego o 2 bocznych drzewkach i 1 szafki, kryte fornierem koloru orzechowego, oraz auta czterookabowego t. zw. karetki marki „Blück” na chodzie, oszacowanych na łączną sumę 3750 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 kwietnia 1933 r.
Komornik: **L. WASOWSKI.**

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIA, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

RUDA PABJANICKA. Las sosnowy prawie 9000 kwadrat. metr. 2 fronty, minuta drogi od przystanku tramwajowego, tania do sprzedania. Wiadomość telefon 143-97, godz. 2-4 pop.

SYPIALNIA z drzewa jaworowego, ołtomana i inne rzeczy z gospodarstwa domowego okazynie do sprzedania. - Gdańska 43, m. 10.

OKAZJA! Dom murowany 2 piętro, 34 mieszkań, dochód roczny zł. 4.000.-. Cena zł. 15.000.- poleca „Lokumpol”. Piotrkowska 55. 30

RUDE PABJANICKA. Las sosnowy prawie 9000 kwadrat. metr. 2 fronty, minuta drogi od przystanku tramwajowego, tania do sprzedania. Wiadomość telefon 143-97, godz. 2-4 pop.

SAMOCHÓD „CITROEN” odkryty B 14 w bardzo dobrym stanie tania sprzedam byle zaraz. Wiadomość - Piotrkowska 82, u dozorczy.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

„BABY”
Ideałem higieniczna przysypka dla dzieci. 15-2

DOBRE prosperujące kino, z powodu wyjazdu za granicę do sprzedania. Oferty pod „Kino”.

SLUCHAJCIE! „Stradiwatt”. Sluchajcie! Najnowsza 2-ka ekranowa zł. 200. Zasięg europejski, głośno i selektywnie. „Radio - Watt”, Narutowicza 16. Sprzedaż i na raty.

MOTOCYKL D. K. W. z przyczepką 500 ccm. do sprzedania. Wiad. ul. Pułska 9, m. 3, w czwartek i piątek od 5-6 pp.

SPRZEDAM filję rzeźniczą z urządzeniem i mieszkaniami tania z powodu wyjazdu. Nowo Zarzewska 15.

LODOWNIE gospodarskie, restauracyjne i masarskie w najlepszym wykonaniu kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce „Reflex”, Kraków, Soltyska 19.

PIANINO zagraniczne w dobrym stanie do sprzedania. Zachodnia 59, II-gie piętro.

APARAT fotograficzny rozm. 3x4 z obiek. 1:3,5 (Zeiss) oraz aparat do powiększeń „Leica” z obj. 1:4,5, tania sprzedam. Glicenstein, Zachodnia 54, m. godz. 1 a 3.

MAGIEL poszukiwana, używana w dobrym stanie. Zgłosić się Hotel „Monopol”, Zawadzka 7.

POKÓJ z kuchnią z wszelkimi wygodami z nowoczesnym urządzeniem na Piotrkowskiej z powodu wyjazdu do sprzedania. Telefon 135-14.

DO SPRZEDANIA dobrze prosperująca fabryka sodowej za niską cenę. Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Republiki” sub „L. G.”

OKAZYJNIE biurko amerykańskie w dobrym stanie zł. 180. „Okazja”. - Przejazd 8.

KUPIE okazynie urządzenie do cukierni, stoly, fotele, lustra, bufet lub częściowo. Wiadomość Mielczarskiego 24, Kronenberg.

ZALUŻE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych, wyrabia mechaniczna Stolarska, Bazarna 6, tel. 242-16

BEZ ODSTĘPNEGO! Mieszkania, sklepy, lokale biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 25. Poleca: „Lokumpol”, Piotrkowska 55.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wygodą, świeżo remontowane. Al. 1 Maja 71, Właściciel domu.

DUŻY pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, I piętro do wynajęcia od zaraz. Wólczańska 75, m. 31.

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Narutowicza 35, m. 15, telefon.

Mieszkania

6, 7 i 8-pokojowe z wszelkimi wygodami, front I i II piętro przy ul. Cegielniana 19 i 21 (czyste domy) natychmiast do wynajęcia. Wiadomość u administratora domu Cegielniana 19 od 2 do 4-ej po południu. 40-2

LADNIE umeblowany dwuokienny pokój odnajmę 2 solidnym osobom lub bezdzietnemu małżeństwu. Oddzielne wejście, pierwsze piętro, wygody. Wiadomość Gimnazjum Południowa 18. 3

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe z wszelkimi wygodami, częściowo umeblowane, z używalnością kuchni. Andrzeja 43, m. 17. 25

POSZUKIWANY 1 duży pokój, albo dwa z kuchnią i wygodami nie wyżej I-go piętra. Oferty sub „Pokój 21” do Republiki.

1-2 POKOJE z kuchnią w czystym domu poszukiwane. Oferty do Republiki pod „Wygody”. 31

MIESZKANIE słoneczne 5 pokoi z kuchnią, wszelkimi wygodami, front II piętro, przy ul. Andrzeja 11, do wynajęcia.

NIEKREPUJĄCY pokój z wygodami i telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 55, m. 15.

POKOJE 1-2 niekrepujące, słoneczne częściowo umeblowane, ewent. z używalnością kuchni, oddam. Sienkiewicza 29-8, front.

POKÓJ słoneczny ładnie umeblowany dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Zawadzka 50/8.

POKOJE umeblowane, niekrepujące i dwuokienne słoneczne, ewentualnie bezdzietnemu małżeństwu odnajmę. Żeromskiego 4, front II p., m. 10.

DUŻY frontowy dwuokienny pokój z korytarza, umeblowany. do wynajęcia Al. 1-go Maja 8, róg Gdańskiej. Telefon 230-40.

DO WYNAJĘCIA umeblowany niekrepujący pokój dwuokienny, wygody, również małżeństwu. Zielona 42, m. 22

POKÓJ z kuchnią z wygodami oraz garsoniera z wygodami w eleganckim domu do wynajęcia. Al. 1 Maja 49 u gospodarza, między 2-4.

3, 4, 6. POKOJ z kuchnią wszelkimi wygodami, front do wynajęcia zaraz Karola 8. Wiadomość u właściciela

LADNY umeblowany pokój do wynajęcia. Ul. Nawrot 34, m. 7.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany lub bez, niekrepujące, wygody do oddania. Gdańska 6, m. 4, I p. 2-5, 8-9.

POKÓJ umeblowany duży frontowy front I piętro, tylko solidnej osobie do wynajęcia. Telefon 134-72.

POSZUKUJE pokoju od gospodarza na parterze przy Piotrkowskiej od Południowej do Przejazd. Oferty „C. 190”.

Zł. 165 KWART. bez odstępnego 2 pokoje z kuchnią, wygody, poleca „Gezuz”. Piotrkowska 82, tel. 17-111.

WYNAJME pół lokalu w najlepszym punkcie miasta z osobnym wejściem, nad. się na pracownię, biuro, kancelarię, skład i t. p. Wiad. w Biurze Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50, tel. 121-36.

DO WYNAJĘCIA zaraz pokój umeblowany, także 2 pokoje z kuchnią umeblowane na letnie miesiące oddam. - Piotrkowska 120, m. 36.

POKÓJ umeblowany z klatki schodowej Nawrot 13, m. 11, front

ODDAM wyremontowany dwuokienny pokój balkonowy, wygody, telefon. Narutowicza 6, m. 6. 3-5.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem z klatki schodowej dla jednej lub dwóch osób, ewentualnie na biuro. Kilińskiego 44, m. 44, telefon 131-00.

BLISKO Sadu Okręgowego od 1-go lipca r. b. ewent. przedaj do wynajęcia pierwszorzędne mieszkanie, składające się z 5 pokoi, kuchni i wygód, 2 piętro, front. Cegielniana 42. Wiadomość w biurze tel. 131-20.

DO WYNAJĘCIA zaraz 3 pokoje z kuchnią z wygodami, ul. 6-go Sierpnia Nr. 10. Wiadomość u dozorczy.

NAPIORKOWSKIEGO 47/49, sklep z wystawą natychmiast oddam. Wiadomość Zawadzka 15, m. 32, od 2 do 4 p.

POTRZEBNE zdolne panny do pralni sukien. Montuski 11, Lewi.

POTRZEBNA kucharka do jarskiej kuchni. Cukiernia J. Roszgold. Piotrkowska 38.

AGENCI i agentki zdolni do artyku pierwszej potrzeby poszukiwani. Zgłosić się Cegielniana 10, od 11-1 p. m. 10.

STUDENTKA Uniw. Warsz. rutywna na pedagogiczka, poszukuje korektury. Uczy również dorosłych. Zamknij, nych, szybko. Tel. 151-55.

PROWINCJONALNA przyjeżdżna z ofertami przyjmie prace do wysłania. kiego, do 2-ga osób lub samotnie. Przejazd 47, m. 20.

Nauka i wychowanie

WZOROWA Prywatna Szkoła wszechna z Przedszkolem M. WESOLKOWNY, ul. Ewangeliści (dawniej Piotrkowska 84) przyjmie zapisy dzieci od klasy I do VI wnie. Czesne znacznie obniżone.

PROFESOROWIE GIMNAZJALNI cjałsi do każdego przedmiotu przygotowują maturzystów, eksternistów do wszelkich egzaminów i uczniów do wszelkich egzaminów dyficy i grupami. Ratują zagrożonych i zamieszczają w gimnazjach i zamieszczają w gimnazjach języki obce. Dla dorosłych specjalną skróconą metodą. Wyniki zapewnią. Aleja 1-go Maja 11, front.

MATURZYŚCI! UWAGA! Opracowania tematów maturalnych. Ceny przystępne.

12 ZŁ. MIESIĘCZNE. Francuska metoda konwersacyjna udziela nowomowa nauczycielka. Szybkie wyuczenie. Śródmiejska 56 m. 11, pr. od wejście II p. od 12-2 i 6-8.

UDZIELAM lekcji gry w tenisa. 2-13-39 od 1-4 i 7-9-ej.

Rozmaite

FOTOGRAFICZNY Zakład L. Żeromskiego 84, dojazd tramwajami 8, 9, 16, przyjmuję do wywołania, kopijowania, retuszowania i poszczególnych zdjęć. Zgłosić się do legitymacji szkolnych i paszportowych.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zaktwienia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) pojedynczy pokój; 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś, 5) dostać posadź, 6) znaleźć pracownika - niechaj da drobne ogłoszenia do „Republiki”.

PANI z towarzystwa zapozna się z Panem kulturalnego, bogatego i cel towarzyski. Sub. „Paryżanka”.

LAS CHELMY, WILA do wynajęcia 5 komf. mieszkanie. Dojazd Zgierskim tramwajem.

AMATORZY tania i dobrze wyczerpują i powiększa zakład fotograficzny „Sztuka” Za nenh. fa.

Zagubione dokumenty

J. WIDAWSKI, Kamienna 6, zgubił zaświadczenie fryzjerskie, wyd. przez p. D. Konorskiego, Południowa 26.

JULIAN KOLLER zgubił legitymację Nr. 17230 wyd. w Funduszu „Bocia”.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny wydany przez elektronicznie Łódzka na 10 gacji Banku Polskiego co niemiernie unieważniam. K. Brauer, Anny 1.

ZGUBIONO kwit kaucyjny elektronicznie w Łódzkiej na imię Chajma Tytlik. z dn. 7. VIII. 24 r.

3 POKOJE z KUCHNIA

wygody w czystym domu z wyżej II-go piętra **POSZUKIWANE.** Oferty sub „Śródmieście” - K. G.

Poszukuje 2 POKOJ z kuchnią

z wygodami, w śródmieściu, w przyzwoitym, czystym domu, niewysokich cen. Oferty sub „T. K.” w adm. „Republiki”.